

PROTOKÓŁ:

NR 7/24 Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINASÓW, NR 6/24 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH, NR 6/24 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA W DNIU 14 LISTOPADA 2024 ROKU

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Monika Oleś otworzyła połączone posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów (KBiF), Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych (KOZRISS) oraz Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska (KIiŚ) i powitała osoby obecne na sali. Następnie poinformowała, że tematem posiedzenia jest „bieżąca sytuacja oraz koncepcje dalszego funkcjonowania Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach”. Po czym na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad we wszystkich Komisjach:

- KOZRISS – obecnych 4 członków Komisji,
- KBiF – obecnych 3 członków Komisji,
- KIiŚ – obecnych 4 członków Komisji.

Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca KOZRISS poinformowała, że zgodnie z § 48 ust. 1 Statutu Powiatu Tarnogórskiego posiedzenie połączonych komisji prowadzi jeden z przewodniczących wybrany zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy składu każdej komisji, w głosowaniu jawnym. Po czym zaproponowała aby kandydatem, który poprowadzi posiedzenie połączonych Komisji był Bernard Pigulla Przewodniczący KIiŚ i poddała ww. kandydaturę pod głosowanie.

Wyniki głosowania łącznie wszystkich członków poszczególnych Komisji: obecnych – 10, „za” – 10, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Dokonano wyboru Przewodniczącego połączonego posiedzenia Komisji.

Bernard Pigulla Przewodniczący połączonego posiedzenia Komisji (Przewodniczący Komisji) powitał Zarząd Powiatu, radnych oraz zaproszonych gości. Zaapelował aby w trakcie dyskusji zachować spokój i zgłosił wniosek formalny aby czas wypowiedzi był podobny do obowiązującego podczas sesji Rady Powiatu:

- czas wystąpienia członków Zarządu Powiatu i Prezesa Zarządu Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach (WSP S.A.) jest nieograniczony,
- czas wypowiedzi radnego nie może przekraczać 5 minut,
- oprócz zabrania głosu radny ma prawo do 2 jednogminutowych wypowiedzi „ad vocem”.

Po czym poddał wniosek pod głosowanie.

Wyniki głosowania łącznie wszystkich członków poszczególnych Komisji: obecnych – 10, „za” – 10, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Komisji poinformował, że czas wypowiedzi pozostałych osób zaproszonych ustala na 5 minut. Ponadto powiedział, że zgodnie z przyjętymi zasadami dotyczącymi wystąpień publiczności na sesjach i komisjach, chęć zabrania głosu w trakcie dzisiejszego posiedzenia Komisji należało zgłosić na 3 dni przed jego rozpoczęciem i poinformował, że wpłynął 1 wniosek złożony przez MOZ NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach i głos zabierze Michał Kampa członek Zarządu ww. organizacji. Po czym ustalił czas wystąpienia na 5 min.

Następnie poprosił o zabranie głosu Agnieszkę Stasińską członka Rady Nadzorczej delegowaną do wykonywania czynności Członka Zarządu – Prezesa Zarządu WSP S.A.

Przybył radny Jarosław Czapla.

Agnieszka Stasińska podziękowała za zorganizowanie połączonego posiedzenia Komisji. Po czym przedstawiła osoby, które wraz z nią stanowią „drużynę szpitalną”. Przedstawiając rzecznika prasowego WSP S.A. w osobie Sławomira Głaza podkreśliła, że prawdziwe informacje dotyczące szpitala są przekazywane w imieniu szpitala wyłącznie przez rzecznika prasowego. Wyjaśniła, że szeroki skład reprezentacji szpitala ma na celu udzielenie takich informacji, które mogą być w tym gronie przekazywane. Wyraziła nadzieję, że udzielane odpowiedzi będą satysfakcjonujące. Następnie powiedziała, że „od wielu tygodni czy nawet miesięcy” prowadzą rozmowy z Zarządem Powiatu i Radą Powiatu. Wcześniej te rozmowy prowadził ówczesny Prezes Zarządu WSP S.A. Sebastian Grabowski. Dodała: „naszym głównym celem jest przekonanie Państwa do wsparcia szpitala ale w takiej formie, która wydaje nam się, że nie będzie nadto uciążliwa dla Rady Powiatu a na pewno pomoże szpitalowi”. Ostatnie pismo z jakim się zwróciła do Zarządu Powiatu nosi datę 23 października br. i wie, że radni również otrzymali to pismo – „apel o rozważenie udzielenia wsparcia szpitalowi poprzez poręczenie kredytu”. Stwierdziła, że warunki udzielenia kredytu były wielokrotnie przedstawiane i podmiot, który jest w stanie wesprzeć szpital to Mikołowski Bank Spółdzielczy (Bank). Przypomniała, że początkowo wniosek dotyczący kredytu opiewał na 20 mln zł i w jej ocenie przy tych warunkach, które Bank zaproponował byliby w stanie spłacić kredyt z własnych środków. Na prośbę Zarządu Powiatu kwota została zweryfikowana do wysokości 18 mln zł i tej kwoty dotyczy pismo, o którym mówiła. Po czym podkreśliła, że jedynym warunkiem zabezpieczającym płatność tego kredytu jest udzielenie poręczenia przez właściciela. Zwróciła uwagę,

że szpital jako spółka akcyjna nie ma wielu własnych kapitałów a z uwagi na sytuację finansową kapitały są ujemne i szpital nie ma zdolności kredytowej. Następnie przystąpiła do omówienia warunków spłaty kredytu. Poinformowała, że przez pierwsze 2 lata będzie obowiązywała karencja na spłatę należności głównej, spłacie podlegałyby tylko odsetki. Przy 18 mln zł kredytu wysokość raty odsetkowej przez pierwsze 2 lata wynosiłaby około 100 tys. zł. Gdyby kredyt udało się uzyskać w najbliższym czasie, to pierwsza rata wraz z należnością główną przypadłaby na grudzień 2026 roku i wynosiłaby 280 tys. zł. Jest to najwyższa rata przy takim harmonogramie spłaty, później raty są malejące. Dodała: „nawet biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację finansową szpitala zapewniam, że szpital jest w stanie samodzielnie z uzyskiwanych przychodów spłacać kredyt w tej wysokości. Oczywiście Państwo jako Powiat bierzecie to ryzyko, bo jednak jesteście poręczycielem”. Przypomniała, że spłata kredytu byłaby rozłożona na 15 lat „więc sytuacje w przyszłości mogą być różne, stąd ta konieczność zabezpieczenia”. Następnie powiedziała, że szpital obecnie spłaca układ ratalny dotyczący zaległych składek wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), które przez „okres covidowy” dały kwotę 16 mln zł. Przypomniała, że na ostatniej sesji Rady Powiatu omówiła szczegółowo z czego to wynikało. Do spłaty pozostały szpitalowi 4 mln zł. Miesięczna kwota spłaty wynikająca z układu ratalnego to 350 tys. zł. i składki w tej kwocie będą spłacane do czerwca 2025 roku, później czyli do marca 2026 roku raty będą mniejsze i z tego co pamięta będą wynosiły około 110 tys. zł. Podsumowała, że w ten sposób zostanie spłacony układ ratalny, który powstał w pandemii kiedy szpital nie dostawał pieniędzy na dodatkowy ZUS za dodatki covidowe. Następnie powiedziała, że mając zobowiązania wymagalne i wizję konieczności terminowego spłacania układu ratalnego przy racie w wysokości 350 tys. zł, uważa, że spłata kredytu na warunkach, które przedstawiła „wydaje się jak najbardziej realna do spłaty”. Dodała: „bez konieczności proszenia Państwa jako właściciela

o dodatkowe wsparcie finansowe. Stąd ponawiam swoją prośbę wyrażoną w piśmie tym ostatnim z 23 października o wsparcie szpitala poprzez poręczenie kredytu, którego jesteśmy w stanie spłacić”. Podkreśliła, że dalsze utrzymywanie zadłużenia generuje koszty. Zwróciła uwagę, że koszty samego zadłużenia w tym roku według przeprowadzonej symulacji to około 1,5 mln zł. Następnie przypomniała, że ustnie i w piśmie przedstawiała już źródło powstania zadłużenia. W przestrzeni medialnej pojawiają się różne informacje, często nieprawdziwe dlatego w piśmie, które również radni otrzymali zostało wskazane „kiedy tak naprawdę powstało to zadłużenie, w jaki sposób powstało, z czego wynikało”. Stwierdziła, że jest to proces wieloletni, który rozpoczął się w 2018 roku kiedy to został zmieniony sposób finansowania świadczeń i kiedy wprowadzono sieć szpitali i ryczałt. Od tamtego momentu dług jest generowany. Po czym powiedziała: „dlatego jeszcze raz Państwa proszę o wsparcie szpitala poprzez udzielenie poręczenia, co umożliwi nam zaciągnięcie kredytu”.

Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu Dyrektor ds. finansowych WSP S.A.

Barbara Szołtysik Dyrektor ds. finansowych WSP S.A. powiedziała, że chce przedstawić informację na temat tego jak na przestrzeni lat generował się dług szpitala. Zwróciła uwagę, że od 2022 roku zmieniła się „zasada finansowania wzrostu wynagrodzeń”. Wyjaśniła, że kiedyś środki były przekazywane „na osobę” a potem Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) zmienił zasady i „włączył to w procedury”, co „bardzo przyczyniło się do tej sytuacji niekorzystnej finansowej”. Po czym przedstawiła porównanie kosztów pracy do kosztów ogółem: w 2021 roku – 74,6%, w 2022 roku – 75,2% oraz w 2023 roku – 76,67% i dodała, że po 8 miesiącach tego roku odnotowano spadek do 74,4%. Ponadto przedstawiła porównanie kosztów pracy do przychodów ogółem: 2021 rok – 72,9%, 2022 rok – 77,3%, 2023 roku – 77,8% i po 8 miesiącach 2024 roku – 78,5%. Podsumowała,

że z tego porównania widać, że dużo środków jest przeznaczanych na wzrost wynagrodzeń, który wynika z „ustawy o minimalnym wynagrodzeniu w podmiotach leczniczych” i stwierdziła, że na przestrzeni ostatniego czasu, to jest „największa przyczyna” problemów.

Poinformowała, że zarówno dane, które przedstawiła jak i informacje na temat kapitałów i wyników finansowych z całego okresu działalności spółki prezentowane w podsumowaniu roku zostały zawarte w odpowiedzi na „interpelację radnego”. Po czym przypomniała, że w latach 2014-2016 udało się spółkę zbilansować ale niestety w 2017 roku weszła w życie „sieć szpitali” i nastąpiła zmiana finansowania przez NFZ. Poinformowała, że niedawno uczestniczyła w konferencji w Pszczynie gdzie mówiono, że należy zastanowić się nad tym czy ten kierunek był właściwy czy jednak pewnych zasad nie zmieniać, ponieważ to generuje dodatkowe koszty dla szpitali. Na konferencji mówiono również o „normach pracy” dla personelu medycznego, bo te kwestie są przyczyną generowania kosztów pracy. Problemem jest też to, że jest „rynek pracownika medycznego” a nie pracodawcy. Podsumowała: „tym głównym źródłem jest ten ciągły wzrost wynagrodzeń i również roszczenia i oczekiwania personelu medycznego”. Następnie powiedziała: „my w tej chwili wyczerpaliśmy już wszystkie proste rezerwy żeby samemu poradzić sobie z tym długiem”. Wyjaśniła, że mówiąc o „prostych rezerwach” ma na myśli działania żeby „tą płynność finansową troszkę poprawiać, bo trudno mówić o odzyskaniu”. Po czym powiedziała, że co tydzień fakturują i zwracają się do NFZ żeby przepływy były lepsze. Podziękowała związkowi zawodowemu, że zgodziły się na rozłożenie na raty „Funduszu Socjalnego”. Ponadto prowadzone są rozmowy z wierzycielami i są zawierane ugody. Dodała: „to są te proste rezerwy, które my już wyczerpaliśmy. Nie jesteśmy w stanie już w tej chwili poradzić sobie bez wsparcia finansowego, o które prosimy, ponieważ nie dysponujemy żadną linią debetową, żadnym kredytem obrotowym, nie mamy dostępu do ani jednej złotówki, która by

nam pomogła w jakikolwiek sposób”. Dlatego zwracają się z prośbą o poręczenie kredytu.

Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu Starostę Tarnogórskiego.

Adam Chmiel Starosta Tarnogórski powiedział: „nie zamykamy nic pod dywan, dzisiejsze spotkanie Komisji i zainteresowanych losem szpitala świadczy o tym, że jesteśmy transparentni”. Po czym poinformował, że wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej szpitala i poprosił żeby jej przedstawiciel powiedział, co zostało ustalone. Ponadto poprosił członka Rady Nadzorczej Artura Baranowskiego o zabranie głosu odnośnie sytuacji w WSP S.A. „w kontekście szpitala w Chrzanowie, którego jest dyrektorem”. Następnie powiedział, że ostatnio dużo się dzieje na temat WSP S.A. jak również ochrony zdrowia i poinformował o wizycie Wiceministra Zdrowia Jerzego Szafranowicza, podczas której przeprowadzono „konstruktywne rozmowy”. Dodał: „Zarząd pracuje, jesteśmy otwarci na pomoc szpitalowi”. Przypomniał, że Zarząd Powiatu zaakceptował poręczenie kredytu dla szpitala i poprosił żeby Skarbnik mógł się w tym temacie wypowiedzieć. Po czym powiedział: „apeluję do wszystkich o rozagę, o roztropność, bo tak jak tu wszyscy jesteśmy los naszego szpitala leży nam głęboko na sercu”. Poprosił żeby dzisiejsze spotkanie było konstruktywne i aby wnioski z tego spotkania pomogły Radzie Nadzorczej i Radzie Powiatu wypracować najlepsze rozwiązania, które pomogą szpitalowi.

Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu przedstawiciela Rady Nadzorczej WSP S.A.

Krzysztof Breguła Zastępca Przewodniczącego Rady Nadzorczej WSP S.A. powiedział, że wczorajsze posiedzenie Rady Nadzorczej było „konsekwencją” posiedzenia, które odbyło się w poprzednim miesiącu. Wyjaśnił, że Rada postanowiła odwołać Sebastiana Grabowskiego z funkcji

Prezesa Zarządu WSP S.A. a na wczorajszym posiedzeniu zostały ustalone warunki konkursu na to stanowisko. Konkurs zostanie ogłoszony 15 listopada i do 27 grudnia będą oczekiwać na zgłoszenia kandydatów. Warunki kwalifikacyjne udziału w konkursie w dużym zakresie pozostały niezmienione w porównaniu do poprzednich. O wyborze prezesa Zarządu zdecyduje Rada Nadzorcza z głosem doradczym Dyrektora ds. finansowych oraz Dyrektora ds. lecznictwa. Wybór zostanie dokonany na podstawie rozmów z kandydatami, którzy przejdą kwalifikację formalną. Myśli, że podczas rozmów duży nacisk będzie kładziony „na wizję placówki” zarówno pod kątem zwiększenia przychodów jak i zmniejszenia kosztów. Rada oczekuje, że każda z osób zainteresowana aplikowaniem po zapoznaniu się z dokumentami, które postanowili udostępnić w siedzibie spółki, opracuje według siebie najlepszą strategię rozwoju szpitala, która w ocenie Rady będzie możliwa do realizacji. Po czym wyraził uznanie dla Artura Baranowskiego członka Rady Nadzorczej, który jako dyrektor szpitala w Chrzanowie służy „radą, wsparciem i oceną czy określone rozwiązania są możliwe do wdrożenia w obecnych realiach”. Po czym powiedział: „do 13 stycznia najpóźniej ogłosimy kto będzie nowym prezesem Zarządu Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach”.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Artura Baranowskiego członka Rady Nadzorczej WSP S.A.

Artur Baranowski Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. powiedział, że szpital w Chrzanowie 5 lat temu znalazł się w bardzo podobnej sytuacji a można powiedzieć, że nawet w trudniejszej niż WSP S.A. Wówczas postanowili pracować nad zwiększaniem przychodów i nad tym samym należy skupić się w WSP S.A. Koszty pracy są i będą rosły i dlatego uważa, że należy postawić na zwiększenie strony przychodowej i w tym zakresie współpracują z „rozliczeniowcami” i już trochę te rozliczenia udało się poprawić, co widać po wykonaniu ryczałtu. Dodał: „da się to zrobić no i ja

tutaj przede wszystkim po tej stronie przychodowej widzę szanse na to żeby szpital jakby odzyskał w ogóle płynność. Tak? Natomiast myślę, że bez kredytu będzie to bardzo ciężka sytuacja tutaj. Kredytu odnawialnego nie ma. Nasz szpital, który ma na ten moment, w tym roku planujemy osiągnąć przychody 340 mln zł a zaczynaliśmy od 108 mln zł i w ciągu 4 lat niecałych zwiększyliśmy trzykrotnie jakby przychody, mamy kredyt obrotowy na poziomie 15 mln zł w rachunku bieżącym. NFZ teraz obserwuje, że są zatory płatnicze i ten kredyt nam jest na przykład też niezbędny tylko to jest kredyt w rachunku bieżącym. Tutaj tego obciążenia nie ma, myślę, że ten kredyt jest niezbędny natomiast my musimy pracować żeby te przychody od strony przychodowej zwiększyć". Ponownie powiedział, że koszty pracy będą rosły i należy pracować nad tym żeby przede wszystkim rosły przychody. Zaznaczył, że należy pamiętać o tym, że jak będą rosły przychody, to koszty też będą rosły, bo „nie ma nic za nic”.

Przewodniczący Komisji poprosił aby Skarbnik Powiatu wypowiedział się w kwestii „możliwości finansowania ewentualnie zabezpieczenia kredytu”.

Mariusz Dzwonkowski Skarbnik Powiatu poinformował, że wczoraj Zarząd podjął uchwałę w sprawie projektu budżetu na 2025 rok i WPF na lata przyszłe i dodał: „i na razie nie ma tego poręczenia”. Gdyby była decyzja Rady Powiatu na udzielenie poręczenia, to wymaga wprowadzenia autopoprawki do złożonego projektu budżetu. Poinformował, że samo poręczenie będzie negatywnie wpływać na wskaźniki określone w art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych i dodał: „ale z tymi danymi, które teraz mamy, z wykonaniem budżetu z lat poprzednich, jesteśmy w stanie spełnić te wskaźniki cały czas jeżeli chodzi o ustawę o finansach publicznych”. Dodatkowo konieczność zabezpieczenia planu na lata przyszłe ogranicza możliwość przeznaczania tych środków na realizację innych zadań w tych latach. Będzie trzeba zabezpieczyć potencjalne wydatki na poręczenie i przy określonym poziomie kosztów stałych „raczej

się to odbije na wydatkach bardziej inwestycyjnych i remontowych w latach przyszłych. Ponadto powiedział, że „istnieje pewne ryzyko spłaty tych zobowiązań” i dodał: „jeżeli nie będziemy ich spłacać no to one w przeciągu roku powiedzmy te środki będą nam się uwalniać”.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jak rozumie udzielenie poręczenia wymaga przemodelowania projektu budżetu Powiatu.

Skarbnik Powiatu odpowiedział, że projekt budżetu na 2025 rok musi trafić do Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz radnych do dnia 15 listopada br. i w związku z tym musiałby zostać przemodelowany i byłaby to kwota około 1,5 mln zł i jest to dosyć znacząca kwota jak na możliwości budżetu.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu przedstawicielom związków zawodowych działających przy WSP S.A.

Anna Wachowska Przewodnicząca MOZ Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy WSP S.A. na wstępie powiedziała: „ja już na spotkaniu z panią Prezes deklarowałam, że nasze związki, my działamy razem wspólnie z Zarządem szpitala, ponieważ reprezentujemy bardzo liczną grupę pracowników i na sercu głównie leży nam dobro tych pracowników a utrzymanie szpitala między innymi powoduje to, że ludzie są zabezpieczeni, że mają pracę”. Zwróciła uwagę, że często są to pracownicy, którzy przez całe swoje życie zawodowe pracują w szpitalu. Po czym poinformowała o spotkaniu z zarządem ich organizacji i dodała: „dlatego, że podjęcie takiej decyzji czy będziemy popierać wzięcie kredytu czy nie, to nie jest taka łatwa i oczywista sprawa. Dlatego w szerszym gronie rozpatrzyliśmy ten problem”. Po czym odczytała treść przyjętego na tym spotkaniu stanowiska: „w sytuacji gdy szpital boryka się z trudnościami finansowymi, poręczenie pożyczki długoterminowej przez Starostwo Powiatowe może być istotnym krokiem w kierunku zapewnienia płynności finansowej placówki. Starostwo Powiatowe jako organ założycielski ma prawo i obowiązek wspierać

placówkę w trudnych momentach. Poręczenie pożyczki może być jednym ze sposobów na poprawę sytuacji szpitala. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych Międzyzakładowa Organizacja Związkowa działająca przy Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach popierając tę inicjatywę widzi w tym szansę na zabezpieczenie miejsc pracy i poprawę warunków pracy dla pracowników szpitala. Poręczenie pożyczki może pomóc szpitalowi nie tylko w uzyskaniu potrzebnych funduszy ale także w zredukowaniu kosztów związanych z obsługą długu co jest szczególnie istotne w kontekście jego stabilności finansowej. Warto jednak aby zarówno Zarząd szpitala jak i Zarząd Powiatu dokładnie przeanalizowali wszystkie warunki umowy oraz potencjalne ryzyka związane z takim zobowiązaniem. Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych proponuje również wdrożyć działania, które mogłyby wspierać finansowanie szpitala takie jak organizowanie kampanii mających na celu zwiększenie świadomości społecznej na temat sytuacji placówki czy też współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami na rzecz wsparcia finansowego. Wspólne działanie w tej sprawie może przyczynić się do poprawy sytuacji szpitala oraz do utrzymania jego funkcjonowania w dłuższej perspektywie". Następnie odniosła się do kwestii „wzrostu kosztów pracownika” i powiedziała, że one będą wzrastać, bo muszą wzrastać i „nie można się tym zasłaniać” i dodała: „sytuacja jest taka, że jeżeli pracownik nie będzie miał odpowiedniego uposażenia na chwilę obecną, to my będziemy go szukać. Na to nas nie stać, my nie możemy sobie na to pozwolić, ponieważ w naszym szpitalu, już jak wiecie Państwo, zostały zawieszone oddziały z powodu właśnie braku pracowników". Podsumowała, że koszty pracownicze rosną w każdym jednym zakładzie pracy, „w Starostwie również”.

Przewodniczący Komisji podziękował za przedstawienie stanowiska i poprosił o zabranie głosu przedstawicielkę kolejnego związku zawodowego.

Violetta Trepka Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Organizacja Terenowa w Tarnowskich Górach przy Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach powiedziała, że od dłuższego czasu było wiadomo, że coś się dzieje ze szpitalem, że jest sytuacja krytyczna, z której szukali wyjścia. Dodała: „znaleźliśmy wyjście żeby ten szpital utrzymać, to jest właśnie kwestia kredytu. My się tutaj zastanawiamy i dyskutujemy czy udzielić kredytu, zabezpieczyć. Proszę Państwa, jeżeli my mówimy, że ten kredyt jest po to żebyśmy byli, istnieli, żeby ten szpital był, to jest oczywiste, że my mówimy o tym, że jeżeli Państwo się nie pochylicie nad tym i nie dostaniemy tego kredytu, to po jakimś czasie ten szpital upadnie”. Następnie powiedziała, że w szpitalu pracuje się coraz gorzej, bo ludzie są sfrustrowani. Lekarze odeszli w inne miejsca gdzie mieli zabezpieczone stanowiska pracy. Dodała: „my tutaj rozmawiamy, prosimy o poręczenie kredytu a właściwie to prosimy żeby ten szpital istniał”. Stwierdziła, że zostali przedstawicielami pacjentów, bo „jeżeli nie będzie szpitala – nie będzie leczenia”. Zwróciła uwagę na możliwość odsyłania pacjentów do oddalonych szpitali w przypadku gdy nie będzie szpitala w Tarnowskich Górach. Po czym powiedziała: „ta prośba o kredyt, to jest prośba o to żeby ten szpital istniał. Już nie mówię, że jest tam 600 pracowników, którzy mogą stracić pracę. Można ten szpital też sprzedać ale to nie jest takie proste, bo inny właściciel będzie miał inną wizję leczenia, inną wizję pracy i nie wiadomo jak to będzie wyglądało”. Na zakończenie powiedziała: „nasza prośba, to jest prośba o szpital, to jest prośba o zabezpieczenie dla wszystkich obywateli powiatu tarnogórskiego”.

Przewodniczący Komisji podziękował za wypowiedź i dodał: „dwie ostatnie gazety Gwarka i na pierwszej stronie cały czas piszemy o szpitalu. Czy tego już nie za dużo? Czy myśmy nie powinni rozwiązywać tych problemów w cichym gronie?”. Po czym powiedział: „ja odpowiadam na to

w ten sposób: powinniśmy, przejdziemy za chwilę do dyskusji, porozmawiamy na ten temat ale Pani poruszyła bardzo ważną rzecz trzeba otoczyć ten szpital opieką i ochroną a nie gadać, gadać, gadać, że jest źle. To niestety to jest prawda i to jest największa wina, ludzie którzy cały czas takie rzeczy opowiadają, na ten temat podyskutujemy". Następnie udzielił głosu Członkowi Zarządu MOZ NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Michał Kampa Członek Zarządu MOZ NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach podziękował Staroście za „jawność i transparentność” i dodał: „to jest dobra zmiana do tych mrocznych czasów, które były wcześniej, krok w dobrym, właściwym kierunku”. Myśli, że wszyscy się co do tego zgadzają tak jak do tego, że „szpital przez ostatnie lata nie miał wizji swojego rozwoju” i że „zarządzanie i nadzór nad tym szpitalem były tragiczne”. Po czym powiedział, że chce zacytować Premiera Donalda Tuska i dodał: „dziś jest czas rozliczeń, szanowni Państwo”. Stwierdził, że złe decyzje, które były podejmowane przez ostatnie lata dotyczą przede wszystkim tych najbiedniejszych mieszkańców. Następnie powiedział, że reprezentuje pracowników Starostwa i takich jednostek organizacyjnych jak Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Zarządu Dróg Powiatowych i poinformował o złożeniu petycji, którą radni otrzymali i dodał: „złożyliśmy petycję z troski ale też byliśmy zaniepokojeni stanem szpitala”. Pod petycją podpisało się 210 osób, „bez żadnej polityki, bez kampanii”. Wiele osób, które się podpisały, to wieloletni pracownicy Starostwa. Dodał: „muszę Wam powiedzieć, że myśmy już w tej sytuacji byli, ponownie dyskutujemy na ten sam temat, niestety historia zatoczyła koło. Gdy szpital został spółką Powiat dofinansował wielomilionową kwotą tą spółkę. Wpadliśmy w program naprawczy. Co poszło źle? Co poszło źle się pytam? Bo słuchajcie Szanowni Radni, Szanowni Państwo, wcale nie chodzi o pieniądze”. Stwierdził, że nie chodzi o pieniądze, ponieważ Powiat te

pieniądze zawsze miał. Tylko żeby Powiat te pieniądze mógł dać szpitalowi musiał zabrać komuś innemu i dodał: „zabierano szkołom, zabierano dps-om czyli domom pomocy społecznej, zabierano PCPR-owi a przede wszystkim i to wszyscy mieszkańcy też widzą zabierano z dróg. To są takie przykłady tego złego zarządzania w przeszłości”. Następnie powiedział, że chce podać 2 przykłady, które również opisał tygodnik „Gwarek”. Jako pierwszy podał sprawę dotyczącą instrumentariuszek i dodał: „przypomnę wyrok sądu, kolega rzucał w koleżanki czym? Brudnymi narzędziami, skrzepami krwi, łożyskiem, Szanowni Państwo, łożyskiem ale jaki był efekt tego wszystkiego, efekt był taki, że 17 kobiet zostało zwolnionych a mężczyzna nie tylko zachował pracę ale prawdopodobnie, nie chcę się mylić dostał awans, haniebnę. To było haniebne”. Jako drugą sprawę wymienił „kosmiczne zarobki w ostatnim czasie” i zwrócił uwagę, że mówi się, że spółka nie ma płynności finansowej a okazuje się, że niektórzy pracownicy otrzymują „horrendalne uposażenia miesięczne”. Po czym powiedział, że chce powiedzieć jak w uproszczeniu wyglądało zarządzanie szpitalem w ostatnich latach i dodał: „nie było pieniędzy – kredyt, nie było stać na kredyt – gdzie poszła spółka? Do parabanku. Nie dostali w parabanku – przyszli do nas, do właściciela, do Powiatu czyli do wszystkich mieszkańców, można tak powiedzieć. I skąd dał Powiat? No widzimy – z dróg, tradycyjnie znowu z dróg. Zarządzanie, Szanowni Państwo godne MBA collegium tumanum, tak z boku patrząc. I dochodzimy do tych sprzecznych wizji chaotycznych, niespójnych. Przypomnę pododdział udarowy, złota godzina, teraz mamy złoty miesiąc, złote 2 miesiące? Hipokryzja. A może Centrum Zdrowia Psychicznego? Szanowni Państwo, budujecie Centrum Zdrowia Psychicznego i jako jedyny szpital w okolicy budujecie blok operacyjny nowy, bez żadnych analiz, bez żadnych badań, bez współpracy i co się dzieje, co się dzieje z nowym blokiem?”. Stwierdził, że w profesjonalnym szpitalu w jednym dniu jest tyle zabiegów ile miesięcznie w WSP S.A. Efekt tego bloku operacyjnego jest taki, że jest „brak płynności, dramat”.

Dodał: „ostatnie lata wyglądały tak, że gasiliśmy pożar benzyną, dlatego apelujemy jako pracownicy, najpierw zróbcie audyt, musicie mieć rzetelne dane, rzetelne informacje, na czym w ogóle stoimy. Ludzie odpowiedzialni za ten dramat powinni odejść, zatrudnijcie profesjonalistów wtedy spotkajcie się tutaj, przedyskutujcie na temat wizji i wtedy dajcie pieniądze, tradycyjnie oczywiście z powiatowych dróg”.

Przewodniczący Komisji powiedział, że odnosząc się do historii, to wszyscy wiedzą o tym, że Powiat dał pieniądze ale czasu nie da się cofnąć. Dodał: „dzisiaj rozwiązujemy problemy, które są realne przed radnymi i które musimy rozwiązać”. Następnie poinformował, że za chwilę otworzy dyskusję i prosi o przedstawianie „konkretnych stanowisk” a nie „tyrad politycznych” i dodał: „bo ja mogę śmiało powiedzieć, że koszmar szpitala się zaczął jak poprzednia władza 8 lat temu zmieniła system finansowania”. Stwierdził, że można mówić różne rzeczy ale co to daje skoro nadal istnieje problem ze szpitalem, który jest zadłużony. Po czym powiedział: „stoimy przed trudną sytuacją, która jest przed nami i to my będziemy podejmowali decyzję czy ewentualnie dofinansujemy czy nie dofinansujemy”. Następnie powiedział, że w Internecie znalazł „stanowisko sąsiedniego Powiatu na temat swoich dwóch szpitali” i dodał: „bardzo ciekawa lektura, polecam przeczytać, że ktoś działa, że się robi i idzie w jakimś kierunku. I ja uważam, że nie jest najważniejszym elementem dzisiaj, czy my damy pieniądze czy nie damy, bo jak będziemy zmuszeni, to niestety będzie trzeba to zrobić. Problem zaczyna się czy my mamy wizję w jaki sposób zreformować ten szpital i co zrobić i ja nie chcę słyszeć żeby mi ktoś tutaj politycznie opowiadał bajki tylko konkretnie: to chcę zrobić, to chcę zrobić, to chcę zrobić. Niech ludzie podejmą decyzje, którzy rządzą tym szpitalem. My radni jesteśmy tylko zwykłymi radnymi nie jesteśmy Walnym Zebraniem. Walnym Zebraniem jest Zarząd Powiatu i on podejmuje decyzje. My tylko możemy dawać wskazówki”. Ponadto powiedział: „i najważniejsza rzecz, o której mówię, odnoszę się

też tutaj przed dyskusją do rzeczy, jednej z Posłanek, która nie uszanowała tego, że to przewodniczący komisji zaprasza gości na poszczególne komisje, jest tu dzisiaj 3 przewodniczących: ja, koleżanka Monika, kolega Piotr. Myśmy się podpisywali pod listą gości a ta lista się totalnie zmieniła. Na przyszłość bardzo proszę, są pewne zasady, pewien styl i bardzo proszę o zachowanie tego". Następnie udzielił głosu Przewodniczącemu Rady Powiatu i dodał: „każdy z nas ma 5 minut”.

Przemysław Cichosz Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że kwestie organizacyjne jeszcze zostaną wyjaśnione. Po czym powiedział, że chce się odnieść do wypowiedzi przedstawiciela MOZ NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego i dodał: „momentami przyznaję faktycznie gorzka ale prawda”. Po czym powiedział, że jako Przewodniczący Rady Powiatu poprzedniej kadencji nie odnosi wrażenia żeby „jakieś sprawy były zatajane i nietransparentne”, uważa, że wszystko było prowadzone „zgodnie z zasadami”. Po czym powiedział: „trudno zrozumieć czy to dotyczyło sytuacji szpitala czy tam krytyki szpitala, czy dotyczyło faktycznie tego meritum, o które Państwo walczyście”. Poinformował obecnych na sali, że związki zawodowe walczą o podwyżki dla pracowników Starostwa i dodał: „to tutaj niestety nie wybrzmiało i ubolewam nad tym”. Następnie powiedział, że nie będzie pytał o kwestie finansowe czy organizacyjne dotyczące szpitala, bo taką wiedzę radni otrzymują na bieżąco i znają trudną sytuację szpitala. Nie będzie też powtarzał, że wszystkim radnym leży na sercu dobro szpitala i zabezpieczenie mieszkańców. Następnie zwrócił się do Agnieszki Stasińskiej słowami: „Pani Prezes, jak wygląda relacja ze związkami, wiem, że były jakieś niesnaski związane, no może niech Pani tutaj też w szczegółach przedstawi”. Ponadto powiedział: „Przewodniczący Rady Nadzorczej poinformował nas, że został odwołany Prezes Grabowski. Prezes Grabowski siedzi przy stole prezydialnym, bardzo proszę o informację w jakim charakterze, czym to było spowodowane,

chcielibyśmy usłyszeć i żeby opinia publiczna, pracownicy też mieli taką okazję”.

Agnieszka Stasińska stwierdziła, że relacje na linii pracodawca – związki zawodowe „zawsze są trudne”. Często są prowadzone spory i często nie zgadzają się ze sobą. Niejednokrotnie wizje i stanowiska są rozbieżne. Po czym powiedziała: „natomiast myślę, że w konkluzji i tak zawsze dochodzimy do tego, że zależy nam, każdemu ze swojego punktu widzenia, na tym szpitalu”. Zwróciła uwagę, że na posiedzeniu nie jest obecna Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” ale jest obecny przedstawiciel zarządu tej organizacji związkowej Sławomir Głaz. Dodała: „był drobny problem jakiś miesiąc temu, który został rozwiązany. Chodziło o kwestie lokalowe”. Poinformowała, że spotkała się z przedstawicielami ZOZ NSZZ „Solidarność” reprezentowanej przez „3 członków Solidarności w szpitalu w Tarnowskich Górach” i wymieniała osoby w nim uczestniczące. W spotkaniu brała również udział „szefowa Biura Zarządu”. Spotkanie było protokołowane i „wszyscy wyszli z tego spotkania zadowoleni”. Dodała: „zarówno związki zawodowe „Solidarność” jak i ja jako szefowa póki co tego szpitala i nie było żadnego problemu. Mam wrażenie nieodparte, na co sobie nie pozwolę póki jestem w tym szpitalu, żeby do szpitala wkradała się polityka”. Podkreśliła, że nie jest w tym szpitalu od „politykowania” tylko od zarządzania, bo takie zadanie wyznaczył jej Zarząd Powiatu. Zgłosili się do niej przedstawiciele „Solidarności” spoza szpitala i z tego co wie również do Starosty trafiło pismo w tej sprawie. Dodała: „dotyczyło podejmowania przeze mnie bezprawnych działań w stosunku do organizacji związkowej „Solidarność””. Po czym powiedziała: „„Solidarność” w szpitalu w Tarnowskich Górach jak najbardziej ze mną się porozumiewa, dogadujemy się, nie mamy absolutnie w chwili obecnej żadnego konfliktu a przynajmniej ja nic nie wiem na ten temat. Natomiast „„Solidarność” spoza szpitala pomawia mnie, nie będę wnikała i omawiała całego pisma,

które trafiło do pana Starosty, o bezprawne działania". Sama również dostała pismo „nieco inne” podpisane przez 3 członków „Solidarności” spoza szpitala i nie doszukała się żadnego konkretnego argumentu, który wskazywałby na to, że jakiegokolwiek prawo złamała. W rozmowie z „Solidarnością” spoza szpitala poprosiła o wskazanie, które przepisy prawa łamie, obchodzi czy nie stosuje i nie doczekała się takiej informacji poza „sloganami” o bezprawności jej działania. Dodała: „co tak szczerze powiedziawszy kwalifikuje się do tego żeby zgłosić do prokuratury o zniesławienie mnie i popełnienie czynu zabronionego z art. 212 k.k. Jeszcze się nad tym zastanowię w jaki sposób odniosę się do tej sytuacji”. Podkreśliła, że wszystko o czym mówi zostało zawarte w protokołach, które sporządzała „szefowa Biura Zarządu”, ze spotkania z „Solidarnością” działającą na terenie szpitala oraz ze spotkania, w którym uczestniczył „pan Warda z „Solidarności tarnogórskiej” wraz ze swoim prawnikiem”. Następnie odniosła się do drugiego pytania Przewodniczącego Rady Powiatu i nawiązała do wypowiedzi Michała Kampy stwierdzając: „absolutnie nie zgodzę się z tym, że w ostatnim czasie nie było wizji rozwoju tego szpitala”. Przypomniała, że jedną z ostatnich czynności, które wykonywała jako Przewodnicząca Rady Nadzorczej było przeprowadzenie konkursu na wybór nowego Prezesa Zarządu, którym został Sebastian Grabowski. Po czym powiedziała: „nie da się ukryć, że były momenty kiedy tej wizji nie było” i zwróciła uwagę, że zbiegło się to z „okresem covidowym”, kiedy to „był ogromny zastój w szpitalu co do wizji funkcjonowania”. Dodała: „miałam wówczas takie nieodparte wrażenie, że wszystkim jest na rękę, pracującym czy funkcjonującym czy zarządzającym szpitalem, że jest ten okres covidowy. Bo ten covid to było usprawiedliwienie na bardzo wiele, a głównie na brak funkcjonowania oddziałów poszczególnych w tym szpitalu”. Gdy rozpoczęła się kadencja Prezesa Sebastiana Grabowskiego nie pełniła już funkcji członka Rady Nadzorczej, natomiast kiedy w lipcu br. wróciła do szpitala na czas zastępstwa za Prezesa Grabowskiego, mogła przyjrzeć się podjętym przez

niego działaniom. Dodała: „nie da się ukryć, że ta wizja jak najbardziej klaruje się w tym okresie funkcjonowania przez pana Grabowskiego, chociażby w tym, że powstało to Centrum Zdrowia Psychicznego, które przyniosło wymierną korzyść finansową dla szpitala”. Działania Prezesa Grabowskiego przyniosły wymierny wzrost wysokości kontraktu. Wzrost przychodów porównując rok 2023 do roku 2022 stanowi kwotę 38 mln zł. Dlatego trudno jest jej się zgodzić ze stwierdzeniem, że „nie było wizji”. Następnie powiedziała: „co się takiego stało, że dzisiaj pan Grabowski z nami jest? Uznałam za zasadne żeby kontynuował tą swoją pracę, którą rozpoczął, którą ja sobie bardzo cenię”. Wyjaśniła, że ma na myśli dalszy rozwój Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) oraz projekt związany z oddziałem onkologicznym. Wniosek na „duże CZP” dotyczy kwoty 165 mln zł. Następnie powiedziała, że z jednej strony stawiany jest zarzut, że pododdział udarowy jest zawieszony a z drugiej strony jest mowa o „kosmicznych wynagrodzeniach”. Zwróciła uwagę, że do funkcjonowania oddziału potrzebne jest zaplecze techniczne ale przede wszystkim personel. O ile personel pielęgniarski jest zapewniony, tak bez lekarzy żaden oddział nie będzie funkcjonował. Dlatego nie jest tak, że powodem zawieszenia oddziałów było błędne zarządzanie. Odnosząc się do wysokości wynagrodzeń powiedziała: „być może i one są kosmiczne ale tak został ukształtowany w chwili obecnej ten rynek”. Nie ma na rynku wystarczającej liczby specjalistów, szpitale „podkupują sobie” lekarzy. Po czym powiedziała: „to lekarze dyktują nam warunki” i dodała: „te wynagrodzenia wynikają z tego, że chcemy utrzymać oddziały”. Oczywiście przychodzi „kres” takich żądań gdy mówi, że nie jest w stanie tyle zapłacić. Mieli problem z „pewną kategorią lekarzy specjalistów” gdzie oczekiwania co do stawki godzinowej sięgały 400 zł. Dodała: „więc zdecydujemy się i podejmijmy decyzję albo chcemy utrzymać oddział, co się wiąże z kosztami, głównie pracowniczymi”. Stwierdziła, że te koszty będą rosły i dodała: „być może do pułapu, do którego stwierdzimy, że na prawdę nas na to nie stać”. To, że lekarzy na rynku jest mało wynika

z „systemu ochrony zdrowia i kształcenia przez wiele lat zaniedbywanego w tym kraju”. Brakuje miejsc rezydenckich. Podsumowała: „jest za mało lekarzy stąd dyktowanie warunków finansowych”. Stwierdziła, że nie da się pogodzić niskiego wynagrodzenia i funkcjonowania oddziału, bo na rynku jest za mało lekarzy. Podkreśliła, że taka sytuacja nie dotyczy tylko WSP S.A. Następnie powiedziała, że Sebastian Grabowski oprócz kontynuacji i dokończenia projektów, „które rozpoczął w ramach tej wizji, która przyniosła już wymierne korzyści finansowe dla szpitala poprzez zwiększenie kontraktu o 38 mln zł rok do roku w ramach CZP”, oprócz kontynuowania wniosków dotyczących „CZP, CZP dla dzieci i onkologicznego” odpowiedzialny jest za to żeby „odbudować oddział chirurgiczny i neurologiczny”. Jego głównym zadaniem jest poszukiwanie lekarzy.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu przedstawicielowi NSZZ „Solidarność”.

Dariusz Warda kierownik Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach poinformował, że pozostaje w kontakcie ze strukturami „Solidarności” szpitala i wie, że „istnieje konflikt na przestrzeni zarządzającej osoby tutaj pani pełniącej obowiązki a związkiem zawodowym „Solidarność””. Dodał: „ten konflikt na dzień dzisiejszy polega na tym, że związek zawodowy został wyrzucony z pomieszczenia zajmowanego przez długie lata”. Po czym powiedział: „i pani Stasińska te pomieszczenie opróżniła za wyjątkiem dokumentów, które do dzisiaj, mam nadzieję, w tym pomieszczeniu są, pozostałe meble są na korytarzu”. Następnie powiedział, że żeby pokazać jak „dialog wygląda” chce się powołać na pismo „pani Prezes” z dnia 30 sierpnia skierowane do wszystkich związków zawodowych działających w szpitalu.

Przewodniczący Komisji podziękował za wypowiedź i zwrócił uwagę, że „to nie jest komisja od rozwiązywania tego typu problemów”.

Dariusz Warda powiedział, że chce zadać pytanie.

Przewodniczący Komisji poprosił o zadanie pytania a nie czytanie pisma, bo to nie jest czas na to.

Dariusz Warda wyjaśnił, że nie chce czytać pisma tylko chce się odnieść do jednej rzeczy, bo póki co „jest słowo przeciwko słowu”.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że radni na ad vocem mają 1 minutę i dodał: „Pan już przekroczył 2”. Poprosił aby finalizował swoją wypowiedź.

Dariusz Warda powiedział, że w piśmie „pani Prezes” pisze, że „Zarząd spółki podjął decyzję o przeznaczeniu na ten cel jednego pomieszczenia do wszystkich działających organizacji związkowych”. Po czym powiedział: „i w tym samym piśmie pisze, że oczekuje, 30 sierpnia w piątek pismo napisane w poniedziałek dopiero trafiło do związków, że związki mają odpowiedzieć do 6 września a jeżeli tego nie zrobią do 9 września, to pani Stasińska wyznaczy harmonogram pracy wszystkich związków w jednym pomieszczeniu zajmowanym przez organizację związkową”. Stwierdził, że tym sposobem zostało narzucone porozumienie, którego „Solidarność” nie zawarła.

Przewodniczący Komisji poprosił o zadanie pytania.

Dariusz Warda zapytał czy pozostałe organizacje związkowe zawarły takie porozumienie i czy widzą możliwość żeby w jednym pomieszczeniu pracowały wszystkie organizacje.

Przewodniczący Komisji powiedział: „my nie będziemy rozwiązywali problemów lokalowych szpitala, bo nie na tym rzecz polega”. Po czym dodał: „ja uważam, że pani Prezes jako osoba, która zarządza tymi elementami podejmuje decyzje słuszne i ekonomiczne”. Po czym

przystąpił do udzielenia głosu kolejnym osobom. Poinformował, że czas wypowiedzi to 1 minuta.

Radna Monika Dolnicka-Celary powiedziała, że „zapomoga finansowa jest niezbędna” ale uważa, że to nowy prezes Zarządu WSP S.A. „powinien w swojej wizji zawrzeć na co on chce te pieniądze, jaką on ma tę wizję, w jaki sposób te pieniądze powinny być rozdysponowane”. Dodała: „ja Państwu powiem, że udzielimy kredytu dla szpitala i za chwilę przyjdą wszyscy pracownicy i powiedzą, że oni chcą podwyżki”. Stwierdziła, że „ten kredyt ma być jasno i wyraźnie sprecyzowany na co on pójdzie a tutaj jakby do przestrzeni publicznej nie ma być informacji prawdopodobnie jak ma być rozdysponowany”. Dodała: „dla mnie podstawowa informacja musi być jasna i wyraźnie powiedziane, jawnie, że to idzie na opłaty i na długi, które szpital posiada”. Widzi to tak, że przychodzi nowa osoba, która ma wizję i tą wizję powinno się „dosponsorować”. Dodała: „może być taka sytuacja, że Państwo te pieniądze przeznaczą na łóżka, no bo o tym też rozmawialiśmy, o łózkach operacyjnych. A może nowy prezes będzie miał inną wizję tego szpitala?”. Następnie powiedziała, że mówi się o jakimś programie naprawczym, którego nie wszystkie punkty zostały spełnione, jest gdzieś poprawiany, nie do końca jasno i wyraźnie jest przekazane w jaki sposób ma wyglądać. Zawsze podkreśla, że to szpital musi mieć pokrycie żeby te swoje zobowiązania zapłacić. Po czym zapytała: „w jaki sposób chcecie tego dokonać, bo cały czas jesteście na stratach i na minusach?”. Ponadto zapytała: „czy wreszcie szpital zamierza stworzyć poradnię, których lekarze którzy tam będą, będą kierowali do naszego szpitala?”. Zwróciła uwagę na „czarny PR” szpitala i na to, że za chwilę szpital może nie mieć pacjentów. Następnie zapytała: „jaka jest logika tego, że my cały czas nie mamy SOR-u? Nie mamy SOR-u, nie mamy chirurgów.” Rozumie, że rozmowy z tą grupą zawodową są prowadzone ale zastanawia się czy nie byłoby zasadne otwarcie „izby przyjęć”. Dodała: „bo my cały czas

mówimy i próbujemy utrzymać ten szpital w tych samych strukturach, w których mamy a te struktury się nie sprawdziły proszę Państwa, więc może trzeba pomyśleć o nowych?”. Na zakończenie powiedziała: „zastanówmy się po prostu nad tym czy nie potrzebne są nowe rozwiązania”.

Agnieszka Stasińska odnosząc się do wypowiedzi radnej o „zapomodze finansowej” powiedziała, że gdy w lipcu objęła obecną funkcję, to powiedziała Staroście: „ja nie chcę brać pieniędzy od Państwa”. Poręczenie kredytu niewątpliwie jest wsparciem finansowym ale jak już mówiła jest przeciwnikiem „dorzucania co chwilę po kilka milionów na załatanie dziur, bo to nie rozwiązuje problemu”. Uważa, że spółka akcyjna, w formie której szpital jest prowadzony, powinna „sama sobie radzić”. Szpital nie radzi sobie z uzyskaniem kredytu. Zwróciła uwagę, że w wypowiedzi Michała Kampy pojawiło się, że „spółka została oddłużona” i dodała: „nie, został spzoz oddłużony i to Państwo spłacaliście. Natomiast spółka powstała, powiedzmy z bilansem zerowym ale nie wyposażona w majątek”. Zwróciła uwagę, że budynek szpitala nie jest majątkiem spółki, co powoduje, że spółka ma bardzo niskie kapitały własne, bo około 20 mln zł w sytuacji, w której przychody stanowią około 141 mln zł. Z powodu niskich kapitałów własnych jest im trudno uzyskać kredyt. Dodała: „i rzeczywiście jeśli mówimy o zapomodze finansowej, to to poręczenie no możecie Państwo tak to traktować ale ja z góry mówiłam, że jestem przeciwnikiem żeby spółka była dotowana przez właściciela przez bezpośrednie finansowanie i przekazywanie środków pieniężnych, bo to nie rozwiązuje problemu”. Następnie powiedziała, że stoły operacyjne, o których radna mówiła zostały wpisane do projektu onkologicznego. W przypadku tego projektu VAT jest kosztem niekwalifikowanym i na to szpital musi mieć zabezpieczone środki. Następnie odnosząc się do wątpliwości radnej czy nie należy decyzji pozostawić kolejnemu zarządowi powiedziała: „nie wiem a właściwie nie

chcę tego powiedzieć, że być może wiem, że nie doczekamy funkcjonowania tego szpitala dla kolejnego prezesa. Mamy poważną sytuację finansową być może Państwo, chociaż w pismach staram się to przekazywać, nie zdajecie sobie sprawy jak poważną sytuację. Jeśli nie ten kredyt udzielony przez Bank, nie przez Państwa, przez Państwa tylko poręczony, tylko przez Bank, to czeka nas, widzę tylko dwa inne rozwiązania: złożenie wniosku do sądu o restrukturyzację i o ogłoszenie upadłości a to zapewniam, że nie przyciągnie pracowników, nie przyciągnie lekarzy, wręcz przeciwnie.” Po czym wskazała szpitale, których dotyczy restrukturyzacja i stwierdziła, że ma to na WSP S.A. taki wpływ, że kontrahenci, którzy obsługują te wszystkie szpitale zaczną inaczej z nimi rozmawiać. Podkreśliła, że obecnie czas poświęcają na zarządzanie długiem co polega na prowadzeniu rozmów z kontrahentami i przekonywaniu ich żeby „nie składali pozwów o zapłatę do sądu”. Podkreśliła: „nie mamy spraw sądowych, mamy jedną zdaje się sprawę sądową przy zobowiązaniach na poziomie 19 mln zł, nie mamy komorników ale to jest ciężka praca obecnych służb”. Jeżeli wokół szpitale idą w restrukturyzację, to dla kontrahentów jest sygnał, że nie dostaną gdzie indziej pieniędzy i chcą się zabezpieczyć. Po czym powiedziała: „nie wiem czy jest czas na zwłokę do wyboru prezesa, bo zobowiązania są dziś, tu i teraz”. Ponadto powiedziała, że wynagrodzenia za październik zostały wypłacone ale nie wie co będzie w przyszłym miesiącu, obecnie zbierają pieniądze na ZUS. Nie płacą kontrahentom w chwili obecnej w takim stopniu w jakim by oczekiwali, rozmawiają o układach i porozumieniach. Wierzyciele mogą się zabezpieczyć poprzez złożenie pozwu do sądu żeby uzyskać nakaz zapłaty a potem pójść do komornika, zanim szpital zdecyduje się na złożenie wniosku o restrukturyzację lub ogłoszenie upadłości. Dodała: „w piśmie wskazywałam to, nie ma czasu”. Następnie odniosła się do kwestii planu naprawczego i poinformowała, że otrzymała e-maila z Biura Zarządu z 21 czerwca br. z którego wynika, że program naprawczy został przesłany do Biura Rady Powiatu. Przypomniała,

że program ten został zaakceptowany przez Radę Nadzorczą. Stwierdziła, że radni znają ten program, „nie jest utajniony, jest realizowany i pewnie będzie wymagał aktualizacji”. Przypomniała, że jednym z punktów była kwestia zmiany liczby łóżek i reorganizacji Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Po czym omówiła ten temat i stwierdziła, że już widać „tendencję odwrotną”. Widzi potencjał w tym Oddziale i w nowym jego kierownictwie. Następnie przedstawiła dane „za październik” dotyczące wykonania kontraktu: oddział wewnętrzny I – 119%, OIOM – 125%. Odnośnie okulistyki powiedziała: „200% kontraktu w październiku plus wykonanie zaćm 700 tys. zł nadwykonań”. Podkreśliła, że są pracownicy, którym bardzo zależy na tym szpitalu. Być może postępowanie było „za mało stanowcze” i należało „pogrozić palcem” w różnych aspektach, finansowych również. Pewnie nie wszystkim się to podoba. Poinformowała, że nie ma nadgodzin, które dotyczyły głównie personelu pielęgniarstwa. Dodała: „średnio przeciętnie w tym roku to było 155 tys. zł miesięcznie, we wrześniu było to zero”. Podkreśliła, że są to realne efekty bieżącego zarządzania w zakresie kosztów. Podsumowała, że plan naprawczy jest znany radnym i jest wykonywany. Wizja też jest, bo stawiali się na rozwój CZP. Poinformowała, że na temat poradni i kierowania pacjentów do WSP S.A. wypowie się Dyrektor ds. leczenia. Następnie odniosła się do kwestii Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) i powiedziała, że można SOR zlikwidować i wtedy jego funkcje przejmie izba przyjęć a ile szpital straci na tym finansowo przedstawi Dyrektor ds. finansowych. Po czym powiedziała: „SOR u nas funkcjonuje i też przynosi pieniądze, więc zależy nam na tym żeby utrzymać SOR”.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu Przewodniczącemu KBiF.

Piotr Skrabaczewski Przewodniczący KBiF zwrócił uwagę, że WSP S.A. nie jest szpitalem powiatowym tylko „regionalnym centrum zdrowia”. Dodał: „tak przez wszystkie lata było to kierowane i rzeczywiście były i upadki i sukcesy”. Zna tematykę szpitala, bo przez pewien czas „w tym

najgorszym okresie” pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej WSP S.A. Wyjaśnił, że ma na myśli czas pandemii. Następnie stwierdził, że ten szpital bez pomocy właściciela sobie nie poradzi. Zwrócił uwagę, że do kredytu nie trzeba stosować prawa zamówień publicznych i dodał: „natomiast na pewno dobrze by było mieć jakieś takie udokumentowanie tego, że nie wiem, z wszystkich banków nikt się nie pojawił tylko ten jeden”. Drugą rzeczą jest to, że art. 70 Prawa bankowego stanowi, że kredytobiorca powinien posiadać zdolność kredytową ale jeżeli jej nie posiada, to żąda się dwóch rzeczy czyli szczególnego zabezpieczenia spłaty kredytu czyli poręczenia i musi być tzw. program naprawy gospodarki podmiotu, który zapewni odzyskanie tej zdolności kredytowej. Rozumie, że Bank, który miałby udzielić kredytu aprobuje ten program. Przypomniał, że była podejmowana próba już poprzednio żeby Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) udzielił kredytu i odbyło się spotkanie Zarządu z reprezentacją BGK. Sprawa „rozbiła się o to”, że BGK do tego „programu” miał uwagi. Nie wie co się dalej działo, bo przestał pełnić funkcję w Radzie Nadzorczej. Przez lata „praktyki w zarządzaniu” był zawsze za rozwojem i zwiększaniem przychodów, dlatego uważa, że „chwała” poprzedniemu Prezesowi Zarządu WSP S.A. Sebastianowi Grabowskiemu za stworzenie nowej oferty, nowej usługi i za pozyskanie przychodów. Szpital oprócz tego rozwojowego fragmentu musi „określić się jak chce wyglądać, ile chce mieć oddziałów, co z tym blokiem operacyjnym gdzie są 4 sale”. To uważa za kluczowe i zgadza się z tym o czym mówiła radna Monika Dolnicka-Celary i dodał: „że jesteśmy znowu tak trochę jakby przyparci do muru, że już musimy o czymś decydować”. Termin na wyłonienie prezesa jest dość długi ale rozumie, że Rada Nadzorcza kierowała się tym „żeby ktoś się zapoznał i przygotował jakąś koncepcję”. Po czym powiedział: „ja osobiście uważam, że to Powiat mógłby udzielić bezpośrednio pożyczki w jakiejś wysokości szpitalowi, takiej pożyczki pomostowej”. Uważa, że w szpitalu powinien być „zespół”, bo „jeden człowiek sobie nie poradzi z tymi wszystkimi problemami”. Wie,

że były Prezes Sebastian Grabowski i Dyrektor ds. finansowych przez większość czasu zajmowali się wierzycielami a nie tym żeby chodzić po oddziałach i rozmawiać z ordynatorem i pytać dlaczego mają „minus”. Stwierdził, że w szpitalu jest „doskonały rachunek kosztów” i każdy oddział można „przeświecić”. Dodał: „materiał jest ogromny, tylko niestety trzeba wreszcie przerwać to i zacząć się zajmować też restrukturyzacją kadrową, organizacyjną, procesową i nieruchomościami”. Uważa, że jest najwyższy czas żeby podejść do tego „naprawdę profesjonalnie” i „mocno przyłożyć się” do wyboru nowego prezesa, zapoznać się z koncepcją funkcjonowania, przejrzeć jeszcze raz program, „czy jest dobry i jak się ma w stosunku do konkurencji, do tego co się dzieje”. Podsumował: „ten szpital bez pomocy naszej się nie obroni” i dodał: „trzeba udzielić pomocy, ja uważam, że jeżeli jest taka sytuacja ja bym optował przynajmniej za tym żeby udzielić szybkiej takiej pożyczki pomostowej”. Zwrócił uwagę, że kredyt jest „celowy”. Ponadto powiedział, że szpital potrzebuje zmiany struktury zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe.

Przewodniczący Komisji podsumował, że z wypowiedzi radnego wynika pytanie „na co te pieniądze zostaną przeznaczone” i poprosił „p.o. Prezesa” o odpowiedź na to pytanie.

Agnieszka Stasińska odpowiedziała, że pisała już o tym w piśmie z 23 października i dodała: „przede wszystkim tak też jest umowa skonstruowana na spłatę zobowiązań”.

Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu kolejną osobę.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości było „skokiem milowym jeżeli chodzi o zarządzanie w służbie zdrowia”. Po czym poprosiła przedstawicieli szpitala „aby te 8 lat wykazać jakie było kontraktowanie, ile wzrosło na poszczególnych oddziałach finansowanie usług”. Zaznaczyła, że nie oczekuje tej informacji dzisiaj ale prosi

o przygotowanie takiego zestawienia. Dodała: „z tego co ja wiem to prawie 100% wzrosło kontraktowanie jeżeli chodzi dla szpitala naszego powiatowego”. Następnie powiedziała, że szpital nie mógł uzyskać kredytu z BGK, ponieważ „program” miał wady, o których już miała okazję mówić i nie będzie się powtarzać. W związku z tym trzeba było szukać innych rozwiązań. Po czym powiedziała: „rozwiązanie jest proste, osoby, które w tym czasie zarządzały, które teraz zarządzają, po prostu popełniają te same błędy i koszty utrzymania tego szpitala wzrastają”. Przypomniała, że w sierpniu przygotowała „stanowisko” i dodała: „dotyczące właśnie uszczegółowienia, taka podstawa prawna do zbudowania audytu zewnętrznego. I jaką odpowiedź ze szpitala uzyskałam? Klauzula poufności”. Nie może się z tym zgodzić w związku z tym ponawia te pytania i nie prosi dzisiaj o odpowiedź, bo „papier jest cierpliwy”. Dodała: „ja bym poprosiła o zawarte kontrakty na poszczególne usługi medyczne we wszystkich oddziałach szpitalnych i poradniach, od kiedy i do kiedy obowiązuje i jaka jest wielkość kontraktu, dotacje, rozliczenie, przedstawienie rozliczenia, dofinansowanie zewnętrzne kiedy i ile, ilość rezydentów czy wzrosło czy spadło i na jakich oddziałach, przedłożenie umów najmu do lokali na działalność poza medyczną, wartość szpitala księgowa i rynkowa”. Stwierdziła, że od pół roku nie może uzyskać tej informacji i dodała: „jest to podstawowa sprawa żeby móc udzielić kredytu, to my musimy wiedzieć na jakim my majątku funkcjonujemy”. Poprosiła Zarząd Powiatu i Zarząd spółki o przedstawienie radnym tych kwestii przed podjęciem decyzji na sesji w sprawie kredytu. Po czym powiedziała: „uważam, że powinien ten kredyt być dany w momencie kiedy będzie wyłoniony nowy prezes”. Również dziwi się temu, że konkurs jest tak „rozciągnięty w czasie”, należało to skrócić i podjąć „szybkie działania”. Odnosząc się do kwestii kapitału zakładowego zapytała dlaczego została sprzedana nieruchomość wraz z zabudowaniami przy ul. Opolskiej, co obniżyło wartość kapitałową spółki. Następnie stwierdziła, że WSP S.A. jako jeden z nielicznych szpitali nie zarobił na covidzie

i dodała: „ja prosiłam odnośnie wymazów, odnośnie szczepień”. Wymazy wykonywał „szpital na Lipowej” a szczepienia były koordynowane przez Starostwo a nie przez WSP S.A. i również oczekuje informacji na ten temat. Ponadto zapytała „jakie są zaległości w ZUS-ie” i dodała: „od kiedy, w jakim roku Państwo nie spłacaliście i konkretne kwoty”. Następnie poinformowała, że „dzięki posłom Prawa i Sprawiedliwości nie będą zamykane porodówki” i myśli, że „porodówka” w WSP S.A. również pozostanie. Podsumowując stwierdziła, że jest to tylko „namiastka” tego co chciała powiedzieć i dodała: „klauzulą poufności mi nikt nie zamknie ust”. Nie ma dnia żeby mieszkańcy powiatu nie dzwonili do niej „prosząc o pomoc i koordynację w przypadkach nagłych” i dodała: „a to chyba powinien robić szpital”.

Przewodniczący Komisji poinformował radną, że tak szczegółowe pytania powinna złożyć na piśmie, bo nie sposób zapisać jakich danych radna oczekuje.

Radna Barbara Dziuk odparła: „jest protokołowane” i dodała: „ale ja oczywiście napiszę”.

Przewodniczący Komisji poprosił żeby radna swoje pytania „przelała na papier” i złożyła w formie interpelacji czy zapytania.

Radna Barbara Dziuk odpowiedziała: „nie ma problemu”.

Przewodniczący Komisji zapytał czy przedstawiciele szpitala są w stanie odpowiedzieć na pytania radnej.

Agnieszka Stasińska odparła, że szczegółowo może udzielić odpowiedzi na piśmie aczkolwiek już wielokrotnie odpowiedzi były udzielane i na niektóre pytania sama odpowiadała. Następnie odniosła się do wypowiedzi radnej na temat przychodów, które szpital uzyskiwał w ostatnich 8 latach i powiedziała: „szybciej rosły koszty niż przychody nie dlatego, że było złe zarządzanie, tylko to jest to o czym i w piśmie wskazywałam, mówiła pani

Dyrektor, ja też o tym mówiłam o polityce nakazowej, tak naprawdę, w zakresie kształtowania minimalnego wynagrodzenia dla pracowników służby medycznej”. Zwróciła uwagę, że w ślad za tym nie poszła odpowiednia rekompensata w przychodach a szpital jest uzależniony od płatnika zewnętrznego jakim jest NFZ. Następnie poinformowała, że w kwestii wartości księgowej i rynkowej spółki wypowie się Dyrektor ds. finansowych. Po czym powiedziała: „jeżeli od wielu miesięcy powtarza się, że kapitały są ujemne, to dla Państwa jako właściciela o jakiej wartości rynkowej są akcje, które posiadacie, jeśli kapitały są ujemne? To o jakiej wartości rynkowej my mówimy? Ujemnej”. Jeżeli kapitały mają wartość ujemną, to o jakiej wartości rynkowej może być mowa. Ponownie przypomniła, że budynek szpitala nie jest własnością spółki. Poinformowała, że w sprawie sprzedaży nieruchomości przy ul. Opolskiej wypowie się ówczesny Prezes Zarządu WSP S.A. Sebastian Grabowski. Odnośnie zobowiązań wobec ZUS powiedziała, że ówczesny Prezes „odziedziczył” ten dług. Zadłużenie to za lata 2020-2022 kształtowało się na poziomie około 16 mln zł, w chwili obecnej pozostało 3,6 mln zł a ponad 12 mln zł zostało spłacone. Przypomniła, że podczas sesji Rady Powiatu omawiała już kwestię dodatków covidowych i braku środków z NFZ na pokrycie obciążeń publiczno-prawnych i to stąd powstało to „zadłużenie zusowskie”.

Radna Barbara Dziuk poprosiła o „konkretne wyliczenie, na konkretny rok i na konkretne oddziały”.

Agnieszka Stasińska odpowiedziała, że jak najbardziej jest to do wyliczenia. Poinformowała, że odnośnie pozostałych kwestii wypowie się Dyrektor ds. leczenia i poprosiła Przewodniczącą Komisji o udzielenie mu głosu.

Przewodniczący Komisji powiedział, że udziela głosu w ramach „kontynuacji wyjaśnień”.

Adam Szewc Dyrektor ds. leczenia poinformował, że pełni funkcję od września br., wcześniej pełnił funkcję koordynatora poradni specjalistycznej oraz szczepień. Przypomniął, że to WSP S.A. „zaszczepił” m.in. prawie wszystkich nauczycieli w powiecie, pracowników domów pomocy społecznej i pensjonariuszy. Następnie powiedział, że izba przyjęć istnieje już w szpitalu i jest to „izba psychiatryczna” i „izba ogólna dla pacjentów tzw. planowych do godziny 15:00”, natomiast od godziny 15:00 działa SOR. Zwrócił uwagę, że gdy pacjent ze złamaniem pojawi się na SOR-ze, to obowiązkiem lekarza SOR-u jest go zaopatrzyć i „wysłać tam gdzie się tym zajmują”, natomiast jeżeli będzie izba przyjęć, to jest ona dedykowana oddziałom, które są w szpitalu czyli pacjentowi ze złamaniem powiedzą, że to nie ten szpital, czyli w ogóle się nim nie zajmą. Dlatego należy walczyć o to żeby „chirurgia” była, bo SOR nie może istnieć bez „chirurgii”. Następnie odniósł się do kwestii restrukturyzacji lub upadłości szpitala mówiąc: „jeżeli szpital upadnie, to tu się chętni nie znajdą na przejęcie tego szpitala, ponieważ ustawa o leczeniu wskazuje jakie warunki muszą spełniać pomieszczenia szpitala żeby spełniały warunki oddziałów”. Zwrócił uwagę, że WSP S.A. tego nie spełnia, jest „warunkowo dopuszczony”.

Przewodniczący Komisji ustalił kolejność w jakiej będzie udzielał głosu kolejnym mówcom i poprosił o zabranie głosu Dyrektora personalnego, organizacji leczenia i rozwoju.

Sebastian Grabowski Dyrektor personalny, organizacji leczenia i rozwoju (Dyrektor personalny) odnosząc się do wypowiedzi radnej Barbary Dziuk na temat nieruchomości przy ul. Opolskiej powiedział, że od 2 miesięcy pełnił funkcję Prezesa Zarządu WSP S.A. gdy ta decyzja była podejmowana i była to jedyna oferta przedstawiona wtedy przez Zarząd Powiatu aby przetransferować środki finansowe. Dodał: „byłem w jeszcze gorszej sytuacji wtedy, nie miałem pieniędzy na wynagrodzenia za listopad, byłem w sytuacji bez wyjścia. Po co takie rozwiązanie zostało

zrobione? W myśl tego, że Starostwo chce chronić majątek i zmniejszyć zagrożenie ewentualnego, właśnie, upadłości i straty kontroli nad majątkiem nieruchomym". Stwierdził, że „to też jest grzech, który powoduje, że jakkolwiek proces restrukturyzacji czy też naprawy finansów jest obarczony na samym początku już błędem i warunkuje, to że może się nie udać". Ujemne kapitały wpływają na wartość spółki a dla instytucji finansowej dają obraz tego jaka sytuacja jest w danej jednostce. Brak odpowiedniego podniesienia kapitału, wyrównania ujemnych kapitałów powoduje, że szpital nie może zaciągać kredytu. Dodał: „dzisiaj byśmy tutaj w ogóle nie siedzieli gdybyśmy hipotetycznie mieli wniesiony ten budynek wyceniony, strzelam, na 90 mln zł a sytuacja finansowa pozwalałaby nam wystąpić do instytucji finansowych o kredyt, wtedy prezes bierze na siebie odpowiedzialność, że zrealizuje te zobowiązania kredytowe". Następnie powiedział: „chciałbym prosić o sprostowanie przez panią Barbarę Dziuk jednej informacji, bo jest ona nieprawdziwa, że nie dostała planu restrukturyzacji. Był taki okres gdzie napisaliśmy ogólnie, że nie, później była komisja wyjazdowa, na której Pani była i Pani była jej inicjatorem i w trakcie tej komisji ustaliliśmy, że w ramach tych informacji, które będziemy mogli Państwu przedłożyć, przedłożymy ten plan restrukturyzacji, natomiast prosiliśmy o zachowanie poufności ze względu na to, że są dane wrażliwe, które mogą być wykorzystane ewentualnie przez konkurencję, czyli patrz przez szpitale zewnętrzne i to był jedyny cel. Natomiast 21 czerwca, podejrzewam, że do końca czerwca Biuro Rady przesłało komplet dokumentów do Pani między innymi i od tego czasu nie otrzymaliśmy do szpitala żadnych uwag z Pani strony, chyba że się mylę, to proszę o przedłożenie takiego pisma gdzie wykazała Pani te błędy, które Pani ma gdzieś w umyśle zakotwiczone, że one zostały wykazane. Do dnia dzisiejszego nie dostałem żadnego właśnie na piśmie stanowiska z tymi błędami." Następnie powiedział, że w okresie pandemii zrealizowali szczepienia i punkty wymazowe. Osobiście

zrealizował 4 punkty wymazowe na terenie gmin powiatu tarnogórskiego. Wsparcia udzielili samorządowcy z kilku gmin.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu kolejnym osobom w ramach „kontynuacji odpowiedzi na uwagi radnej”.

Krzysztof Breguła powiedział, że chce się odnieść do kwestii długości okresu, w trakcie którego poszukiwany będzie kandydat na prezesa WSP S.A. i wyjaśnił: „daliśmy taki okres ze względu na to żeby ta informacja o poszukiwaniu prezesa doszła do możliwie jak najszerszych kręgów. Dlatego też będziemy to publikować w ogólnopolskiej prasie i dlatego też udostępniamy określone dokumenty żeby potencjalni kandydaci mogli strategię opracować indywidualnie autorsko i nie chcemy żeby ta strategia była wygenerowana w te 3 minuty w czacie GPT”. Podkreślił, że Radzie Nadzorczej zależy na tym żeby kandydat „przedstawił tą wizję na tyle rozsądną i możliwą do wdrożenia, żeby ta placówka funkcjonowała i przetrwała”.

Dyrektor ds. finansowych odnosząc się do kwestii zaległości wobec ZUS powiedziała, że co tydzień przesyłane są sprawozdania do Rady Nadzorczej jak i do Powiatu z przedstawieniem każdej umowy, pełnej kwoty zadłużenia od samego początku i z rozliczeniem dotychczasowych płatności. Po czym dodała: „ale oczywiście możemy taką pełną informację jeszcze raz przedstawić”. Następnie odniosła się do pytania radnej o wartość księgową i rynkową i powiedziała, że udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymaga „szerokiego doprecyzowania” i dodała: „my w bilansie mamy oczywiście wartość księgową majątku naszego”. Można posiłkować się danymi, które są zawarte w akcie notarialnym z przekazania przez Powiat majątku spółce ale nie prowadzą amortyzacji, więc takich danych nie posiadają. Natomiast co do wartości rynkowej majątku, to należy doprecyzować oczekiwania, bo jeżeli mają wycenić cały majątek, to muszą

powołać rzeczoznawcę co jest bardzo kosztowne i należy wziąć to pod uwagę.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu ad vocem radnej Barbarze Dziuk.

Radna Barbara Dziuk wyjaśniła, że mówiąc o „programie” miała na myśli ten program, który został przekazany do BGK w celu uzyskania „pożyczki”. Po czym powiedziała: „i on miał wady, bo byłam osobiście, monitorowałam, prosiłam o wsparcie, niestety on miał wady” i dodała: „fakt jest taki, że Państwo nie otrzymaliście tej pożyczki, no bo nie spełniliście warunków”. Następnie powiedziała: „ja mówię o raporcie szczegółowym to jest co innego niż plan restrukturyzacji i ja bym chciała taki plan działalności, bardzo bym prosiła pana Dyrektora, bo pełni funkcję Prezesa, plan działalności szpitala z raportem szczegółowym za rok 2023, 2024 i na przyszłość 2025 i 2026, bo Państwo musicie mieć założenia, musicie je spełniać i czy Rada Nadzorcza te założenia przyjmowała?”. Na zakończenie stwierdziła, że coraz bardziej dochodzi do przekonania, że kredyt powinien być udzielony nowo wybranemu prezesowi.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jako rzeczoznawca „trochę dokumentacji w życiu przerobił i trochę operatów szacunkowych” i dodał: „i oczekiwanie zrobienia dokumentu tak jak by Pani chciała szczegółowego raportu, to ja nie wiem czy to nie jest kolejne pół miliona złotych żeby takie coś zostało wykonane, szczególnie jeszcze z przeszłością na przyszłość”. Stwierdził, że „Państwo, którzy rządzą tym szpitalem” powinni podejmować takie decyzje „czy to jest potrzebne czy nie”. Następnie udzielił głosu Staroście.

Starosta Tarnogórski powiedział, że Rada Nadzorcza rozpoczęła proces wyboru Prezesa, natomiast Zarząd Powiatu przesłał informację do Rady Nadzorczej w sprawie audytu. Zostało przeprowadzone rozeznanie i „jest kilka poważnych podmiotów na rynku”, które taki audyt wykonują. Dodał: „ja tu oświadczam, że firmę, która robi ten audyt wybierze Rada

Nadzorcza. My jako Zarząd – właściciel nie będziemy się w to wcinąć”. Rada Nadzorcza „musi wziąć pod uwagę prawo zamówień publicznych” i złożyć zapytania do kilku podmiotów i „wybrać mądrze i rozsądnie”. Audyt będzie pomocny dla nowego prezesa. Zostało określone, że interesują ich ostatnie 3 lata działalności spółki. Podkreślił, że „Rada Nadzorcza jest podmiotem uprawnionym żeby mądrze wybrać audytora”. Zwrócił uwagę żeby nie mylić tego z biegłym rewidentem. Szpital jest spółką akcyjną i sprawozdanie za 2024 rok będzie oceniane przez biegłego rewidenta, natomiast „ten zakres badania finansów”, który został przedstawiony przez właściciela Radzie Nadzorczej jest „szerzej potraktowany”. Właściciel nie będzie wskazywał jakiego audytora wybrać, o tym zadecyduje Rada Nadzorcza. Dodał: „natomiast stawiamy warunek taki, że chcemy żeby ten audyt był zrobiony najpóźniej styczeń-luty przyszłego roku”.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu ad vocem Agnieszce Stasińskiej.

Agnieszka Stasińska poinformowała: „kiedy przyszedłam do szpitala w lipcu okazało się, że jest pewna firma niejako narzucona panu Prezesowi zewnętrzna audytowa, którą opłacamy co miesiąc. Oczywiście pierwsze co zrobiłam, to zdecydowałam się na wypowiedzenie tej umowy. Miała być to firma oczywiście żeby nie robić reklamy tej firmie nie będę mówiła co to za firma ale zewnętrzna śledząca wykonanie kontraktu, śledząca przychody, śledząca koszty. Miała ta firma znaleźć miliony, które miały się pojawić na skutek tego, że szpital był podobno źle zarządzany. Nie znaleźli milionów, nie znaleźli uchybień, nie znaleźli usterek a ja co miesiąc płaciłam faktury tej firmie”. Następnie powiedziała: „szanowni Państwo mamy trudną sytuację, trzeba z dużym rozsądkiem podchodzić do tego”. Pojawiają się twierdzenia, że coś jest „utajniane” czy „zamiatane pod dywan” i dodała: „nie, te dane są ogólnie dostępne”. Powiedziała wczoraj członkom Rady Nadzorczej, że: „mamy odpowiednie uprawnienia i kompetencje żeby zajrzeć w każdy jeden dokument.”. Nie widzi problemu żeby członkowie

Rady Nadzorczej zajrzeli w dział zamówień publicznych i zobaczyli jak były przeprowadzane zamówienia publiczne i „na co idą te pieniądze”. Dodała: „niejako właściciel chciał też mieć zewnętrzny instrument, zewnętrzną firmę, za którą szpital płaci, która miała, słyszałam, znaleźć nam usterki, źle kodowane procedury, miało to przynieść wymierne korzyści, no nie przyniosło”. Pracownicy szpitala są sfrustrowani ale ciężko pracują. Każda złotówka jest oglądana z dwóch stron i każdą fakturę ogląda kilka razy i zastanawia się nad zasadnością wydatkowania pieniędzy. Po czym powiedziała: „oczywiście nie musicie Państwo wierzyć na słowo, w tabelki, pisma, dokumenty ale od tego jest Rada Nadzorcza żeby przejrzała każdą jedną umowę z lekarzem jeśli to są umowy kontraktowe, każdą jedną umowę z kontrahentami, na co wydajemy pieniądze”. Ponownie powiedziała: „zastałam firmę zewnętrzną, która nas co miesiąc audytowała, co kwartał sporządzała raporty. Wypowiedziałam tą umowę, bo uznałam, że szkoda pieniędzy.” Podkreśliła, że członkowie Rady Nadzorczej potrafią przeanalizować dokumenty. Po czym dodała: „oczywiście można wykonać audyt ale też tutaj prosiłabym żeby zwrócić uwagę na to ile to kosztuje, bo wczoraj usłyszałam o takich kwotach, które zjeżyły mi włos na głowie i zastanawiam się nad zasadnością wydatkowania gigantycznych pieniędzy, których naprawdę w szpitalu nie ma a są dużo większe potrzeby”. Na zakończenie powiedziała, że „wszystkie informacje są jawne, dostępne, nie ma nic tajnego w tym szpitalu” i dodała: „ale oczywiście jest określony krąg co wynika z przepisów prawa, krąg osób, które mają prawo zajrzenia, zinterpretowania i zanalizowania odpowiednich danych finansowych”.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu kolejnemu radnemu.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do wypowiedzi Skarbnika, że budżet Powiatu na 2025 roku będzie wymagał przemodelowania o kwotę 1,5 mln zł powiedział: „rozumiem, że to jest 1,5 mln zł przez 15 lat będziemy to wpisywać” i zapytał: „i jak to kształtuje, co będziemy

przesuwać, jak by to wyglądało?”. Następnie zapytał czy Powiat byłoby stać na udzielenie szpitalowi „kredytu pomostowego” zaproponowanego przez Przewodniczącego KBiF.

Skarbnik Powiatu odpowiedział, że kwota około 1,5 mln zł „to jest kwota na przyszły rok i są to tylko odsetki”. Gdy dojdzie do tego jeszcze spłata kredytu, to te kwoty w każdym kolejnym roku będą odpowiednio obejmować zarówno część odsetkową jak i część kapitałową. Dodał: „to by było corocznie około 3 mln zł”. Na razie w budżecie na 2025 rok, poza dwoma zadaniami inwestycyjnymi, dla których są zabezpieczone środki nie ma wsparcia dla szpitala. Po czym powiedział, że „kredyt pomostowy” wymagałby przeanalizowania i szukania środków. Powiat żeby udzielić kredytu w kwocie na tyle wysokiej jak np. 10 mln zł też będzie musiał posiłkować się kredytem.

Radny Michał Sporoń powiedział, że słyszał w telewizji i od Ministra Szafranowicza, że „idą pewne rozwiązania, które mają ten system zmienić” i pewnie sieć szpitali zostanie zmniejszona. Po czym zapytał: „czy są jakieś rozwiązania, które zaproponował Minister?”. Ponadto zapytał: „czy są jakieś rozmowy prowadzone żeby zracjonalizować ilość oddziałów specjalistycznych w okolicach Tarnowskich Gór?”.

Starosta Tarnogórski odpowiedział, że „wszystkie programy pomocowe ruszą ale najprawdopodobniej pod koniec przyszłego roku”. WSP S.A. nie może czekać. Trzeba obrać jakiś kierunek i tym kierunkiem jest CZP i „pakiet onkologiczny”, bo tam są „naprawdę duże środki”. Minister Szafranowicz przedstawił kilka pomysłów dla WSP S.A. ale nie chce dzisiaj mówić o szczegółach. Dodał: „pan Minister obiecał, że nas jeszcze odwiedzi, więc będziemy nadal pracować z panem Ministrem”. Minister mówił, że w ostatnim czasie w Polsce zamkniętych zostało 90 oddziałów szpitalnych, bo brakuje lekarzy. Szpitali w Polsce „jest trochę za dużo” i pozostaną tylko te najlepsze. Istnieje duża możliwość

„przekwalifikowania” szpitali. Podkreślił, że wszelkie zmiany, które zaproponuje Zarząd szpitala muszą być poddane konsultacjom ze związkami zawodowymi i pracownikami, bo bez pomocy pracowników szpitala niewiele można zrobić. Wyraził zadowolenie z wypowiedzi przedstawicieli związków zawodowych szpitala, bo „jest tutaj współpraca”. Ucieszyło go to, że Dyrektor Baranowski, pomimo, że jest „z zewnątrz” dostrzega zmiany zachodzące w WSP S.A.. Dodał: „tu pani doktor Trepka bilansuje oddział i nie tylko ten oddział się bilansuje”. Podkreślił, że szpital ma bardzo duży potencjał i dodał: „natomiast nie mamy czasu”. Przypomniał, że programy ruszą dopiero w przyszłym roku a szpital już potrzebuje pomocy.

Agnieszka Stasińska powiedziała, że chce się wypowiedzieć na temat wpisania kwoty poręczenia do Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu. Przypomniała, że przedstawiała 3 różne wersje, ponieważ początkowo kwota kredytu wypracowanego przez Prezesa Grabowskiego wynosiła 20 mln zł. Po rozmowach z Zarządem Powiatu zmniejszyła kwotę do 18 mln zł. Następnie z uwagi na to, że Zarząd Powiatu pod koniec października podjął uchwałę o ewentualnym poręczeniu kredytu w wysokości 14 mln zł, to przedstawiła trzecią wersję „pozyskaną z Mikołowskiego Banku Spółdzielczego”. Wartości poręczeń i rat w każdej z wersji są różne. Ostatnia wersja jest w posiadaniu Zarządu Powiatu i Skarbnika. Przez pierwsze 2 lata, w związku z wynegocjowaną karencją w spłacie należności kredytowej te kwoty poręczeń są niższe. Przy założeniu, że szpital w tym roku uzyska kredyt, to w 2025 roku kwota poręczenia wpisana do WPF wyniesie 1 524 000 zł. W 2026 roku to będzie 1 515 000 zł. Pierwsza wyższa kwota dotyczy 2027 roku i wynosi 2 538 000 zł, po czym następuje znowu spadek: 2028 rok – 2 426 000 zł, kolejne lata – 2 305 000 zł, 2 189 000 zł, 2 072 000 zł, 1 958 000 zł, 1 839 000 zł, 1 723 000 zł, 1 606 000 zł, 1 491 000 zł, 1 373 000 zł, 1 256 000 zł i ostatni rok 2039 – 1 140 000 zł. Po czym powiedziała:

„Państwo jako radni musicie sami rozważyć czy stać Was na poręczenie” i dodała: „zastanówcie się, szanowni Państwo, czy szpital wart jest tego poręczenia czy nie?”. Następnie odnosząc się do wypowiedzi radnego Michała Spornia powiedziała: „mamy dzisiaj bardzo taką politykę jeśli chodzi o służbę zdrowia dziką i rynkową i upadną te szpitale, te oddziały które nie będą miały pieniędzy”. Albo pozwoli się na to żeby ich lekarze odeszli do innych szpitali gdzie będzie lepsza sytuacja finansowa albo to im uda się z zamykanych wokół szpitali pozyskać personel medyczny”. To się nie uda jeżeli za chwilę sama będzie musiała złożyć wniosek do sądu o restrukturyzację czy o ogłoszenie upadłości, bo wtedy z WSP S.A. lekarze „uciekną” i nie jest to kwestia miesięcy tylko „najbliższych kilku tygodni”. Zwłoka w podjęciu decyzji powoduje, że zadłużenie narasta. Szpital nie zarobi więcej jeżeli nie wznowi pracy „oddziału chirurgicznego”, nie uda się wznowić pracy tego oddziału bez chirurgów a chirurg nie przyjdzie gdy nie będzie miał stabilnej sytuacji w tym szpitalu. To jest błędne koło, które trzeba przeciąć.

Przewodniczący Komisji powiedział, że sytuacja na rynku jest dosyć trudna, bo 2 szpitale w sąsiednim powiecie „są na skraju bankructwa”. Zachęca żeby zapoznać się ze stanowiskiem Zarządu Powiatu Gliwickiego żeby zobaczyć jak zdiagnozowano problemy i pokazano co trzeba zrobić. Uważa, że Zarząd Powiatu, Zarząd szpitala i radni powinni wypracować stanowisko „co z tym szpitalem zrobić?”. Dodał: „ja nie twierdzę że trzeba zostawić to wszystko tak jak, jest ja uważam, że trzeba to zmodernizować albo poprawić albo naprawić”. Ten szpital, który przetrwa najbliższy rok ten zostanie na rynku, wszystkie inne upadną. Zgadza się ze stwierdzeniem, że w zakresie prawa budowlanego większość szpitali nie jest przygotowana do nowych przepisów i to samo dotyczy szkół. Gdy szkoła zostanie zamknięta, to już nie uda się jej otworzyć. Dodał: „musimy przemyśleć jak przeżyć to, oczywiście ja jestem za reformowaniem tego co jest do zreformowania”. Trzeba sobie powiedzieć

uczciwie, że nie wszyscy z obecnych na sali są „fachowcami od szpitali”. Lekarze nie patrzą na spółkę jak managerowie tylko patrzą z punktu widzenia własnej pracy. Dodał: „a tutaj trzeba managera i ja widzę, że tutaj jest fajna ekipa ludzi, którzy trochę inaczej na to patrzą i trzeba coś z tym zrobić”. Po czym udzielił głosu kolejnemu radnemu.

Radny Janusz Parkitny stwierdził, że sytuacja jest „patowa”, bo jeżeli Rada Powiatu nie poręczy kredytu, to będzie „wniosek o upadłość”, a złożyć go może każdy wierzyciel. Dodał: „poza tym uważam, że jeżeli by Pani złożyła ten wniosek, to sąd nie przychyli się do tego wniosku, bo to już jest za późno”. Stwierdził, że termin kiedy można było to zrobić już przeminął. Po czym powiedział, że chce się odnieść do kwestii kapitałów ujemnych spółki i nie przekazania przez Powiat budynku szpitalowi. Zastanawia się co można byłoby zrobić z tym budynkiem gdyby szpitala nie było. Może rozwiązaniem jest przekazanie tej nieruchomości aportem do szpitala dzięki czemu szpital będzie miał kapitały dodatnie i wtedy Powiat nie musi udzielać poręczenia. Może być sytuacja, że gdy szpital nie będzie spłacał kredytu, to ten majątek zostanie utracony. Natomiast jest to jakieś rozwiązanie. Uważa, że nie ma czasu żeby czekać na jakieś „raporty” i zastanawiać się czy Rada może czy nie może dać poręczenia. Następnie powiedział, że jeżeli „systemowo i prawnie” nie zostanie uregulowane tak, że lekarz, który jest zatrudniony w szpitalu na etacie nie może prowadzić prywatnie działalności gospodarczej, to nic się nie zmieni. Jeżeli lekarz chce prowadzić prywatną działalność, to nie powinien pracować w szpitalu. Mówił o tym Ministrowi. Dodał: „jeżeli tego prawnie gdzieś w Sejmie nie uregulują, to my zawsze będziemy mieć problem”. Po czym powiedział: „możemy sobie przerzucać czy za Rządu PiS-u było dobrze. Jak by było tak dobrze, że było tak pięknie przez te 8 lat no to co w rok czasu żeśmy zarżnęli ten szpital i mamy takie długi? No nie”. Po czym przypomniał sprawę dodatków covidowych i powiedział: „jeżeli państwo dawało na covid, to trzeba było dać również na pochodne

podatku dochodowego i ZUS-u. I tu jest problem. Jeżeli było tak dobrze, to dlaczego jest tak źle w ciągu roku?”. Stwierdził, że nie chciałby być prezesem tego szpitala. Prezes spółki odpowiada swoim majątkiem gdy zadłuża spółkę. Następnie powiedział, że pewnie tą wypowiedzią narazi się związkom zawodowym i dodał: „ile jest związków zawodowych w szpitalu? Cztery związki zawodowe, myślę, że to trochę mało”. Na zakończenie powiedział, że szpitalowi trzeba pomóc, bo nie ma już czasu i trzeba decyzję podjąć „na już”.

Radna Monika Dolnicka-Celary poprosiła o udzielenie odpowiedzi na zadane przez nią pytanie dotyczące poradni specjalistycznych.

Dyrektor ds. leczenia powiedział, że szpital może mieć tylko takie poradnie jakie ma oddziały. Gdy jakiś oddział jest likwidowany, to również dotyczy to poradni.

Radny Michał Sporoń zapytał czy pozytywne zmiany na „oddziale ginekologiczno-położniczym” są związane m.in. z wprowadzeniem znieczulenia zewnątrzoponowego.

Agnieszka Stasińska odpowiedziała, że nie udało się jeszcze wprowadzić procedury, o którą radny pyta. Uważa, że zachętą jest obecny personel. Liczba porodów się zwiększa i widać „tendencję poprawiającą się”. W październiku było 25 porodów z tego 15 naturalnych i 10 cięć cesarskich.

Radna Barbara Dziuk zapytała: „co z zespołem do akredytacji, 3 lata i nie ma akredytacji. ISO czy jest we wszystkich oddziałach standardy wprowadzone czy tylko w niektórych”. Po czym poinformowała, że 5 października „szpital wysłał zgodnie z rozdzielnikiem informację na temat wstrzymania przyjęć na oddział „anestezjologii i intensywnej terapii” i zapytała: „co w tym temacie, czy już ta sprawa się wyjaśniła? Jak sytuacja epidemiologiczna w szpitalu wygląda?”.

Agnieszka Stasińska odpowiedziała, że to była krótkotrwała sytuacja spowodowana bakterią i aby chronić pacjentów przyjęcia były chwilowo wstrzymane. Następnie poinformowała, że „zespół do spraw akredytacji pod nadzorem pana Prezesa Grabowskiego” pracuje i doprowadził do sytuacji, w której „Centrum Monitorowania Jakości” zamierza przeprowadzić w maju 2025 roku w szpitalu wizytację, bo takie są terminy oczekiwania. Po czym poprosiła o udzielenie głosu Dyrektorowi personalnemu i Dyrektorowi ds. leczenia.

Dyrektor personalny powiedział, że ISO 9001 czyli w zakresie zarządzania obowiązuje w całym szpitalu, „jeśli chodzi o normę 22000 to tak samo” i dodał: „mamy te 2 normy wdrożone i one są realizowane”.

Dyrektor ds. leczenia wyjaśnił, że powodem wstrzymania przyjęć był pacjent przekazany z innej placówki z bardzo rzadką bakterią New Delhi, który zaraził innych pacjentów. Jutro zbiera się „komisja ds. zakażeń” i prawdopodobnie oddział zostanie otwarty.

Przewodniczący Komisji powiedział, że chlubą dla WSP S.A. i Powiatu jest to, że w WSP S.A. funkcjonuje Oddział Psychiatrii, który jest w części oddziałem klinicznym Śląskiej Akademii Medycznej. Następnie powiedział: „ja uważam, że myśmy powinni wszyscy radni i wszyscy, którzy działamy wokół szpitala skupić się na pozytywnych działaniach szpitala a nie na rzeczach gdzie my wyciągamy dług, zadłużenia, nie wiem, słabości szpitala. Przemyśmy to wszyscy, znajdziemy mocne strony tego szpitala”. Rozumie problem chirurgii, lekarzy i ich zarobków i dodał: „bardzo trudne studia, specjalizacje”. Następnie zapytał: „czy wydajemy pieniądze na stażystów?”. Wyjaśnił, że nie ma na myśli tylko pieniędzy z NFZ. Chodzi o to żeby przyciągnąć młodzież szczególnie „młodzież medyczną tarnogórską”. Następnie zapytał: „czy musi to być bank mikołowski?” i dodał: „ja tego nie wiem czy były analizy i rozmowy z co najmniej kilkoma bankami?”. Wie, że wśród radnych stanowi to duży problem.

Ponadto zapytał czy przedstawiciele szpitala są świadomi tego, że „prawdopodobnie będzie bardzo ciężko dostać nadwykonania z tej końcówki roku” i czy mają świadomość, że tych pieniędzy nie będzie. Ponadto zapytał czy „dializy” będą nadal wykonywane. Następnie powiedział, że gdy powstawała „nowa Polska”, to wszystkie ośrodki zdrowia były państwowe i wszyscy bali się sytuacji, że ośrodki będą prywatne a teraz po 30 latach wszystkie ośrodki są prywatne. Po czym zapytał: „czy myśmy się nie powinni zastanowić, przynajmniej w części nad, oddziały, które być może nie są dochodowe, nie wiem, czy te oddziały nie spróbować w jakiś sposób spiąć z jakimś biznesem szpitalnym prywatnym”. Wyjaśnił, że patrzy na to ekonomicznie żeby Powiat był w stanie zapewnić opiekę zdrowotną szpitalną i żeby w sytuacji gdy Powiat dofinansuje szpital dużymi pieniędzmi nie było tak, że za 5 lat będzie musiał „dokładać kolejne miliony”. Stwierdził, że Powiatu na to nie stać. Uważa, że należy naprawiać dziurawe drogi, bo tego oczekują od niego mieszkańcy.

Agnieszka Stasińska odnosząc się do kwestii psychiatrii i oddziału klinicznego powiedziała, że jest to zasługa wyłącznie „pana Prezesa Grabowskiego”. Przypomniała, że o „pozytywnym przekazie szpitala” mówiła na ostatniej sesji Rady Powiatu. Spotyka się z przekazem na temat szpitala w mediach i na różnych forach społecznościowych i zastanawiała się czy na to reagować czy nie. Stwierdziła, że „dużo jest przekłamań i nieprawdy, złego przekazu, czasami nadinterpretacji”. Jedyne prawdziwe informacje na temat szpitala to te przekazywane przez Rzecznika prasowego i pewnie należy jeszcze popracować nad wizerunkiem. Zastanawiali się czy odnosić się do niektórych wypowiedzi, artykułów ale nie chcą zaogniać sytuacji. Nie ma tygodnia żeby szpital nie był na czołówkach tych wszystkich mediów. Myśli, że Rzecznik prasowy zajmie się tą sprawą. Następnie odniosła się do pytania dotyczącego „banku mikołowskiego” i dodała: „analizowałam dużo dokumentów w szpitalu

i tych prac, które podejmował dotychczasowy Zarząd z różnymi bankami było bardzo dużo. W ostateczności zostały się dwie: był to Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Mikołowski”. Ponadto powiedziała, że też nie jest tak, że „były wady czy się nie podobało coś w programie restrukturyzacji”, bo w informacji e-mailowej z grudnia 2023 roku BGK napisał, że „widzi poprawę sytuacji finansowej ale na ten moment nie są w stanie udzielić tego kredytu”. Po czym przypomniała, że odbywały się spotkania z przedstawicielami BGK i podczas jednego z takich spotkań, w którym uczestniczyła „Dyrektor z Banku Gospodarstwa Krajowego” wprost zapytał: „ale o co Wam chodzi jeżeli mikołowski bank chce Wam dać kredyt, to czego Wy się obawiacie?”. Następnie powiedziała, że zazwyczaj jest tak, że banki narzucają wzór umowy, bez możliwości weryfikowania. Była inicjatorem tego żeby zorganizować spotkanie również z przedstawicielami Zarządu Powiatu, w którym uczestniczył Skarbnik. Prezes „banku mikołowskiego” zadeklarował, że jeżeli mają wątpliwości do określonych zapisów umowy, to mogą wnieść poprawki. Ponadto powiedziała, że był to jedyny bank, który zgodził się na wynegocjowane warunki chociażby karencji w spłacie należności głównej. Ponadto każdy inny podmiot oczekiwał więcej zabezpieczeń. Podsumowała: „dlatego są to bardzo korzystne warunki, najlepiej wynegocjowane”. Podkreśliła, że nie ma wielu chętnych instytucji finansowych, które chcą udzielić kredytu „takiemu niepewnemu podmiotowi” i dodała: „nie mamy żadnej innej alternatywy”. Nawet parabanki nie chcą udzielić kredytu szpitalowi. Następnie odniosła się do kwestii nadwykonań i powiedziała, że mają świadomość, że pieniędzy może nie być i poprosiła aby na temat wysokości nadwykonań wypowiedziała się Dyrektor ds. finansowych.

Dyrektor ds. finansowych poinformowała, że po zamknięciu miesiąca października kwota nadwykonań wynosi 5,8 mln zł. Nie wszystkie nadwykonania zostaną zapłacone „z założenia”. Są nadwykonania, które

nazywa „pewniakami”, wynikające z „rozporządzenia Ministra” jak i z „zarządzenia Prezesa Funduszu” i jest to kwota 4 mln zł, którą powinni otrzymać. Z tzw. funduszu medycznego jest 1 mln zł i są to nadwykonania z CZP dla dzieci i młodzieży. Nadwykonania, co do których nie są pewni, że zostaną zapłacone przez ostatnie 2 lata były płacone. Wyjaśniła, że są to świadczenia „poza pakietem onkologicznym”. Jest możliwość „wrzucenia do ryczału” tych nadwykonań, więc to też nie są „stracone pieniądze”, bo można podwyższyć ryczałt. Najmniej pewnym świadczeniem gdzie nadwykonania stanowią kwotę ponad 400 tys. zł jest rehabilitacja.

Radny Michał Sporoń zapytał czy Zarząd Powiatu na kolejnej sesji „przewiduje wniesienie tej prośby o kredyt”.

Starosta Tarnogórski odpowiedział: „uzgodnimy stanowisko klubów i podejmiemy decyzję, ja nie chcę tutaj się wypowiadać za radnych, pan Przewodniczący Rady zdecyduje czy wnosimy na tej sesji najbliższej. Ja uważam, to jest moje prywatne stanowisko, że powinniśmy na tej sesji podjąć decyzję, natomiast głos decydujący będzie należał do radnych”.

Radny Michał Sporoń powiedział, że jak rozumie na ostatnim posiedzeniu Zarządu Powiatu była głosowana „ta propozycja” i została pozytywnie rozpatrzona.

Starosta Tarnogórski odpowiedział: „myśmy głosowali, co prawda, 14 mln i to już było jakiś czas temu, że jest stanowisko Zarządu Powiatu pozytywne”.

Agnieszka Stasińska stwierdziła, że dobrze, że posiedzenie jest protokołowane i nie jest tak, że zrzuca na kogoś odpowiedzialność, po czym dodała: „pomimo podejmowanych starań, rozmów z kontrahentami, jeżeli i to już z pełną odpowiedzialnością mówię, jeżeli nie podejmiemy tej decyzji, ja nie będę mogła zawrzeć tej umowy kredytowej, to nie jestem pewna czy w grudniu, do 10 grudnia będę

w stanie wypłacić wynagrodzenia pracownikom za miesiąc listopad. Proszę wziąć to pod uwagę. Nie wiem czy będziemy funkcjonować, nie wiem czy lekarze kontraktowi nie złożą wypowiedzeń. Bardzo proszę o rozwagę.

Czas gra na naszą niekorzyść i to mówię z pełną stanowczością. Nie chcę tutaj podnosić jakichś argumentów dotyczących upadłości.

Restrukturyzacja też nie byłaby wskazana". Stwierdziła, że takie działania zniechęciłyby lekarzy „do przyjscia na oddziały chwilowo zawieszone”, odejście innych lekarzy i jeszcze większe problemy na innych oddziałach. Z pewną stanowczością i odpowiedzialnością mówi, że „nie ma już czasu”.

Radna Barbara Dziuk powiedziała, że oczekuje odpowiedzi na wszystkie pytania, które dzisiaj zadała. Przypomniała, że na ostatniej sesji również zadawała pytania dotyczące szpitala i nie otrzymała odpowiedzi a „wszystko jest w protokole i można to znaleźć”. Stwierdziła:

„bo Państwo lekceważycie radnych powiatowych a my zadajemy konkretne pytania i mi nie można zarzucić, że ja się nie znam na zarządzaniu w zdrowiu”. Podkreśliła, że wielu szpitalom pomogła i poprosiła aby do jej pytań „podejść z życzliwością”. Nie należy do „opcji rządzącej” ale prosi żeby wszystkich radnych traktować równo i udzielać odpowiedzi na trudne pytania, skoro oczekuje się udzielenia przez radnych poręczenia. Mówienie, że „nie można oszacować wartości rynkowej i księgowej” jest dla niej „zadziwiające”.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że Zarząd nie musi odpowiadać na pytania zadane w protokole z sesji, bo od tego są interpelacje i zapytania radnych. Ponadto powiedział, że taka dyskusja jak dzisiaj jest lepsza niż dyskusja na sesji, która „ma pewne ograniczenia i harmonogram”. Jeżeli są jakieś wnioski z dzisiejszego posiedzenia, to dzisiaj nie będą mogły być przegłosowane, bo nie wszystkie komisje mają kworum. Ponadto powiedział: „chciałbym żeby też w media dzisiaj poszły jakieś pozytywne rzeczy, że rozmawiamy z sobą, że działamy,

że próbujemy ratować się, a nie że jest źle i bardzo źle i za miesiąc nas nie będzie”.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że jeżeli są jakieś propozycje wniosków można je złożyć na piśmie przewodniczącym komisji i zostaną one poddane pod głosowanie na najbliższych posiedzeniach poszczególnych komisji. Idea dzisiejszego połączanego posiedzenia była taka „żeby się wszystkie 3 komisje mogły spotkać w jednym miejscu, żeby mogli być zaproszeni goście i żeby można było podyskutować”.

Agnieszka Stasińska powiedziała, że nie mają nic do ukrycia co już wielokrotnie powtarzała i gdy otrzymali interpelację radnego Krzysztofa Banka, to szczegółowo udzielili odpowiedzi. Dodała: „jak mamy takie zapytania na wszystko udzielamy odpowiedzi”.

Dyrektor ds. finansowych odniosła się do wypowiedzi radnej na temat oszacowania wartości rynkowej i księgowej spółki powiedziała: „nikt nie powiedział, że my nie potrafimy udzielić odpowiedzi, ja mówiłam tylko o doprecyzowaniu, bo jeżeli ma być to wartość rynkowa, to musimy dokonać wyceny”.

Przewodniczący Komisji poprosił rzecznika prasowego szpitala aby również wyraził swoją opinię.

Sławomir Głaz przypomniał, że na początku posiedzenia Przewodniczący Komisji rozpoczął od pokazania egzemplarzy lokalnej prasy, zna te materiały. Po czym stwierdził, że na temat szpitala mówiło się, mówi i będzie się mówiło i niestety dzisiaj „w takiej formule a nie w innej” ale ma nadzieję, że w przyszłości będzie lepiej. Po czym powiedział: „jestem prawie że przekonany, że jutro rano z Zarządem szpitala siądziemy i będziemy się zastanawiali czy odpowiedzieć na to co się pojawiło dzisiaj w mediach”. Stwierdził, że jest przekonany, że jutro pojawi się informacja „może troszeczkę przekłamana, być może troszeczkę nieprawdziwa”,

dlatego apeluje do radnych, że jeżeli nie posiadają pełnej wiedzy czy informacji dotyczącej funkcjonowania szpitala, to żeby się z nim kontaktowali, aby potem w przestrzeni publicznej nie pojawiały się informacje, które są nieprawdziwe. Jako przykład podał informację, że Zarząd szpitala kłamie, bo mówi że oddział neurologiczny nie jest zamknięty. Wymaga to ze strony radnych znajomości struktury szpitala ale nie trzeba się tego uczyć na pamięć, można do niego zadzwonić.

Przewodniczący Komisji wyraził nadzieję, że „3 godziny i 15 minut walki, dyskusji przyniosło jakieś owoce” i dodał: „ta dyskusja jest pozytywna tylko ten przekaz na zewnątrz powinien być jeszcze bardziej pozytywny jak jest”. Następnie powiedział, że „dzisiejszy zakres omawiania problemów szpitala” uznaje za wyczerpany. Złożył wszystkim obecnym podziękowania i dodał: „że byliśmy w stanie porozmawiać ze sobą”. Wyraził nadzieję, że rozmowa przyniesie „pozytywne efekty”.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów

(-) Piotr Skrabaczewski

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych

(-) Monika Oleś

Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska

(-) Bernard Pigulla